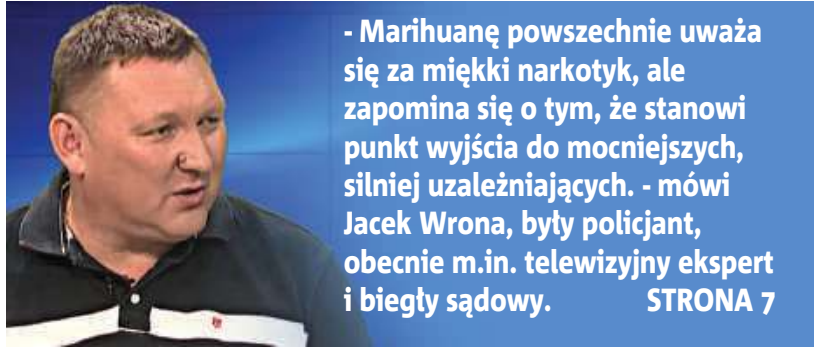
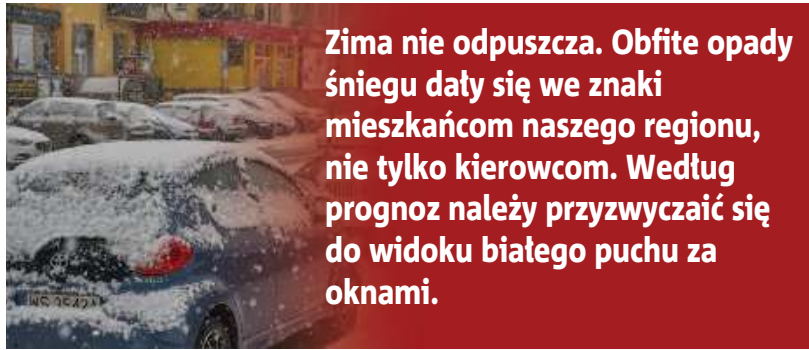


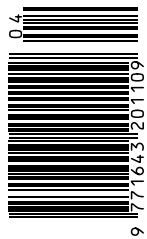


- Marihuanę powszechnie uważa się za miękki narkotyk, ale zapomina się o tym, że stanowi punkt wyjścia do mocniejszych, silniej uzależniających. - mówi Jacek Wrona, były policjant, obecnie m.in. telewizyjny ekspert i biegły sądowy. STRONA 7



Zima nie odpuszcza. Obfite opady śniegu daty się we znaki mieszkańcom naszego regionu, nie tylko kierowcom. Według prognoz należy przyzwyczaić się do widoku białego puchu za oknami.

• Nr indeksu 238228/B/X
• ISSN 1643-2010



Cena 2,50 zł w tym 8% VAT • Numer 4/2021 • m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl

Piątek 29 stycznia 2021

ŻYCIE SIEDLECKIE

Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

Uważajmy na drogach!

POWIAT ŁOSICKI

Tragiczny wypadek pod Łosicami powinien być przestrogą dla wszystkich kierujących.

Co się stało, że 41-letnia kobieta jadąca seatem zderzyła się z ciężarówką? Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że jej samochód wpadł w poślizg, po czym wjechał wprost pod jadącą z naprzeciwka ciężarówką. W wypadku zginęło dwoje dzieci w wieku 8 i 15 lat.

Kierującą autem wraz z dwójką pozostałych dzieci przewieziono do szpitala. Do zdarzenia doszło w sobotę rano około 8.30 na drodze powiatowej Ostrołęczyn - Hruszniew. Warunki jazdy były fatalne. Mżawka sprawiła, że jezdni w miejscu wypadku była mokra i śliska.

41-latką, mieszkanką gminy Platerów, straciła panowanie

nad kierownicą. W wyniku tego z ogromną siłą uderzyła w przód jadącego z przeciwnej strony samochodu ciężarowego marki man. Po zderzeniu seat wpadł do rowu. Wewnątrz w połączonym wraku zostali uwięzieni uczestnicy wypadku. Przybyli na miejsce strażacy błyskawicznie przystąpili do ewakuacji pasażerów.

Na miejscu zginęła dwójka dzieci w wieku 8 i 15 lat. 41-letnia mama razem z dwójką pozostałych dzieci w wieku 12 i 19 lat trafiła do szpitala.

Okoliczności zdarzenia wyjaśnia Komenda Powiatowa Policji w Łosicach pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Siedl-

cach.

- Ustalamy przyczyny tej tragedii - mówi aspirant Nina Zaniewicz z KPP w Łosicach. - Pod nadzorem siedleckiej prokuratury wykonujemy czynności procesowe, które mają na celu uzyskanie odpowiedzi na pytanie jak doszło do wypadku.

Pamiętajmy, że zła nawierzchnia dróg połączona z opadami atmosferycznymi znacznie wydłuża czas hamowania pojazdu, w skrajnych przypadkach kierujący może wpaść w poślizg i nie zapanować nad samochodem. Najczęściej dzieje się tak przy znacznym przekroczeniu dozwolonej prędkości jazdy. Jednak nie tylko znaki

drogowe należy brać pod uwagę. Widząc znak ograniczenia prędkości do 50 km/h wielu kierowców uważa, że jest to prędkość bezpieczna. Nic bardziej mylnego. Czasem nawet taka prędkość może doprowadzić do wypadku czy kolizji. Musimy więc dostosować prędkość jazdy do warunków panujących na drodze. Równie ważne jest zachowanie odpowiedniej odległości od poprzedzającego nas pojazdu - przy mokrej nawierzchni nie zahamujemy szybko, a czasem może to być nawet niemożliwe. Trzeba zostawić sobie trochę miejsca na ewentualne dodatkowe manewry.



Policealna Szkoła Socjoterapii w Koszalinie
Oddział zamiejscowy w Sokołowie Podlaskim
ogłasza nabór uzupełniający do zawodu

TERAPEUTA ZAJĘCIOWY
zajęcia w trybie online

wymagania: ukończona min szkoła średnia, wyższa pedagogiczna
zapytania proszę kierować pod numer 797 284 644, 94 343 35 70
nauka bezpłatna, początek zajęć 1 lutego 2021 r.
www.socjoterapia.org

UŻAR paliwa
zbiorniki
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A karty flotowe
tel. 25 644 29 12 węgiel
e-mail: biuro@petrozar.pl
kom. 600 200 190

Foldruk MEDIA
ECO FRIENDLY
TWORZYMYP
OPAKOWANIA
dla Ciebie
Certyfikaty:
ISO 15378
ISO 22000
www.foldruk.media.pl
Siedlce | Starzyńskiego 10 | 25 644 18 00 | biuro@foldruk.media.pl

MOŚCIBRODY
z serca Polski
Polskie Produkty
Tylko Polskie mięso od lokalnych producentów
www.moscibrody.pl

STASIN
ZAKŁAD DROBIARSKI
STAWIAMY NA LOKALNOŚĆ I WYSOKĄ JAKOŚĆ NASZYCH PRODUKTÓW.

Życie w regionie

Redaguje: Kamil Sulej
m@il: ksulej@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 360
www.zyciesiedleckie.pl

Wydarzyło się w 2020 roku

KALENDARIUM KRYMINALNE

Zabił matkę, zabił sąsiada, udusił swoją dziewczynę, zginął tragiczną śmiercią, wyłudziła pieniądze od internautów - to tymi wydarzeniami żyliśmy w 2020 roku. Przypominamy najgłośniejsze sprawy, które elektryzowały nas i były nieodłącznymi tematami dnia codziennego.

Matkobójca

Listę ubiegłorocznych najgłośniejszych wydarzeń rozpoczyna zbrodnia, która miała miejsce w Garwolinie. 17-letni Szymon Z. zabił swoją 47-letnią matkę, bo się z nią pokłócił. Dźgnął kobietę kilka razy kuchennym nożem. Po tej jatce sam wezwał policję i próbował popełnić samobójstwo. Do zdarzenia doszło na garwolińskim osiedlu Korczaka.

Rankiem Szymon K. przyszedł do mieszkania matki. Chciał z nią porozmawiać o rodzinnych sprawach, bo nie mieszkał z nią, odkąd rodzice rozwiedli się. Rozmowa między synem a jego mamą z ożywionej dyskusji przeistoczyła się w awanturę. W pewnej chwili Szymon K. złapał za nóż i w amoku dźgnął nim kilka razy matkę. Edyta Z. załapała się krwią i padła bezwładnie na ziemię. Gdy syn zobaczył, co zrobił zadzwonił na policję i sam usiłował popełnić samobójstwo.

Lekarz karetki pogotowia nie zdołał uratować życia kobiety. Prokuratura Rejonowa w Garwolinie przedstawiła zarzut zabójstwa wyrodnemu synowi. Sąd natomiast zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na trzy miesiące. Nie wiadomo, o co poszło w trakcie kłótni, bowiem śledczy nie ujawnili szczegółów sprawy. Można jedynie przypuszczać, że 17-latek miał pretensje do matki o to, że rozwiodła się z jego ojcem.

Tak przynajmniej spekulowali mieszkańcy osiedla, którzy nadal są w szoku, że pod „ich

nosami” doszło do takiej tragedii.

Zabił sąsiada za piwo

Potworne zabójstwo w powiecie węgrowskim. Sąsiad zakatował sąsiada za wiejskim sklepem, bo ten nie chciał kupić mu piwa! Mateusz D. bez skrupułów rzucił się na 57-letniego Waldemara Z. Bił go tak długo, aż zabił. Oprawca trafił za kraty, gdzie może spędzić resztę życia.

Ta ponura tragedia zaczęła się zupełnie niewinnie. Mateusz D., mieszkaniec powiatu węgrowskiego, wyszedł z domu po południu i długo błąkał się po okolicy. Nie wiedział, co z sobą zrobić, więc poszedł pod wiejski sklep w Trawach. Tam spotkał Waldemara Z., któremu zaproponował, by wypili po piwie.

Już po chwili obaj popijali piwko za sklepem w przyjaznej atmosferze. Później jednak Mateusz D. zażądał, żeby 56-latek kupił mu kolejne piwo. Pan Walek odparł, że nic z tego nie będzie, bo nie ma już pieniędzy. I wtedy Mateusz wściekł się.

20-latek wymierzył cios pięścią w twarz Waldemara. Uderzenie było potężne, bo mężczyzna się przewrócił. To tylko napędziło oprawcę, który zaczął kopać pana Waldka, gdzie popadnie. Kopniaki lądowały na głowie i klatce piersiowej leżącego. Zadowolony, że wymierzył sprawiedliwość Mateusz D. poszedł do swojego domu. Ciało ofiary pobicia znaleźli w polu mieszkańcy wioski. Od razu podejście padło na 20-latkę, bo ktoś miał widzieć jak mężczyźni kłócili się za sklepem. Zabójca został szybko zatrzymany. Sąd aresztował zabójcę.

Oszukała na raka

To chyba najbardziej komentowana sprawa w minionym roku, bo czynności policyjne nadal się toczą. 41-letnia oszustka Agata K. z Siedlec na portalach społecznościowych oraz w serwisie pomagam.pl organizowała zbiórki na leczenie. Sek w tym, że była zupełnie zdrowa!

Oszustka utrzymywała, że ma raka, a pieniądze są jej potrzebne na kosztowne leczenie. Wyłudziła w ten sposób blisko 400 tys. zł od ponad 6000 internautów. Nie miała żadnych skrupułów gdy nagrywała filmy, na których płakała prosząc ludzi o pomoc. Niczym doświadczona aktorka potrafiła

zręcznie zagrać pokrzywdzoną przez los kobietę, która w samotności musi walczyć ze śmiertelną chorobą. Niektórzy internauci ronili łzy, gdy Agata K. opowiadała, że bez pomocy innych jej dni są policzone. Pytała, co będzie z jej trójką dzieci, kiedy ona odejdzie z tego świata.

- Mam na imię Agata i choruję na rzadki nowotwór pochwy - pisała na portalach pomocowych. - W tej chwili mam przerzuty m.in. do kręgosłupa, macicy i pęcherza. W moim przypadku leczenie nie jest refundowane, lek ratujący moje życie kosztuje 21000 złotych, a łącznie muszę przyjąć 15 takich wlewów. Guz zareagował na leczenie, zmniejszył się o 1,5 cm, również nacieki są mniejsze. Nie mam siły już walczyć z urzędnikami, bo nie mam szans wygrać starcia z nimi. Proszę was o pomoc - apelowała.

Oszustwo wreszcie wyszło na jaw. Wyrafinowana naciągaczka trafiła do aresztu. Oszukała w sumie 6395 osób na kwotę 373 tysięcy złotych. Podczas przesłuchania w prokuraturze przyznała się do zarzucanych czynów.

Zginął w wypadku

Do tragicznego wypadku doszło w miejscowości Nowy Świat (powiat łukowski).

Ze zgłoszenia, które otrzymali policjanci, wynikało, że samochód uderzył w drzewo, a podróżujące nim osoby zostały zakleszczone we wraku pojazdu. Mundurowi - którzy dojechali we wskazane miejsce - ustalili, że w obszarze niezabudowanym, kierujący samochodem marki infiniti 25-latek z gminy Wola Mysłowska, po wyjechaniu z zakrętu wypadł z jezdni i uderzył w drzewo.

Strażacy przy użyciu sprzętu specjalistycznego wydostali jadących samochodem dwóch młodych mężczyzn. Niestety, kierujący samochodem 25-latek doznał poważnych obrażeń ciała i zmarł na miejscu zdarzenia. Natomiast 21-letni pasażer auta z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Lekarze wciąż walczą o życie uczestnika tego zdarzenia. Łukowscy policjanci pod nadzorem tamtejszej prokuratury prowadzą postępowanie, w trakcie którego zostaną ustalone wszystkie szczegóły tego tragicznego w skutkach wypadku.



Zakatował kolegę

Sokołowski policjanci rozwikłali zagadkę tajemniczej śmierci mieszkańca powiatu. Podejrzany o zabójstwo 68-latek, został zatrzymany, a Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim aresztował go na trzy miesiące. Zabójcy grozi kara dożywotniego więzienia. Do tego tragicznego zdarzenia doszło pod koniec lutego bieżącego roku na terenie gminy Kosów Lacki.

Dyżurni miejscowej Komendy Powiatowej Policji otrzymali zgłoszenie o nagłym zgonie

mężczyzny na jednej z prywatnych posesji. Mundurowi na miejscu ujawnili zwłoki 68-letniego mężczyzny. Właściciel posesji tłumaczył policjantom, że w nocy przyszedł do niego znajomy, który źle się poczuł i zemdlał. W związku z tym przyniósł kolegę do pomieszczenia gospodarczego, gdzie położył go na łóżku. Gdy przyszedł rano zobaczyć, jak się czuje, stwierdził, że mężczyzna nie żyje i wtedy powiadomił policję.

Ta zmyślona bajka nie przekonała sokołowskich śledczych. Policjanci nie odpuszcili i zabrali

się do intensywnej pracy, by rozwikłać tajemnicę śmierci człowieka. Po trzech miesiącach od zdarzenia ponownie zapukali do drzwi właściciela posesji, na której doszło do tragedii. Wiedzieli już, że ofiara została dotkliwie pobita i duszona, co było bezpośrednim powodem zgonu.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim zabójca został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

iwonex
D R U K A R N I A

druk fleksograficzny
offsetowy | cyfrowy | UV | sitodruk

zewnętrzna | pojazdy **reklama**
litery przestrzenne | systemy wystawiennicze

studio
graficzne

gadżety
reklamowe

📍 P.P.H IWONEX
08-110 Siedlce
Ujrzanów 289

☎ 25 633 33 10 🌐 www.iwonex.com.pl 📱 iwonex

ŻYCIE SIEDLECKIE

Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

■ REDAKTOR NACZELNY
Kamil Sulej

■ REDAGUJĄ:
Kamil Uściłuk, Andrzej Ciosek, Karolina Sulej, Janusz Mazurek, Bartosz Cabaj

■ BIURO:
Sylwia Jelonek...25 632 79 77...kom. 795 541 362...biuro@zyciesiedleckie.pl

■ GRAFIKA I SKŁAD: Maciej Kędziński

■ Adres redakcji: 08-110 Siedlce, ul. Starowiejska 60 | tel. 25 632 79 77 | e-mail: redakcja@zyciesiedleckie.pl | www.zyciesiedleckie.pl

■ BIURO REKLAMY:
DYREKTOR Mariusz Saraczewski795 541 355

reklama@zyciesiedleckie.pl | ogłoszenie@zyciesiedleckie.pl
■ KONTAKT DO HANDLOWCÓW BIURA795 400 661
siedlce-reklama@zyciesiedleckie.pl, garwolin-reklama@zyciesiedleckie.pl,
minskmaz-reklama@zyciesiedleckie.pl, węgrows-reklama@zyciesiedleckie.pl,
sokolowpod-reklama@zyciesiedleckie.pl, losice-reklama@zyciesiedleckie.pl,
lukow-reklama@zyciesiedleckie.pl

■ WYDAWCA - WYŁĄCZNIE POLSKI KAPITAŁ

Życie Siedleckie sp. z o.o., ul. Starowiejska 60, 08-110 Siedlce, NIP: 821-256-19-19, REGON: 141767330, Krajowy Rejestr Sądowy - Rejestr Przedsiębiorców prowadzony przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy Sąd Gospodarczy XIV, Wydział Rejestrowy, Numer KRS 0000324594, konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Siedlcach: 89 9194 0007 0026 8527 2000 0010, kapitał zakładowy 200 tys. zł

■ PRENUMERATA REALIZOWANA PRZECZ RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumera@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7⁰⁰ - 18⁰⁰. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

■ DRUK:
Drukarnia ZPR MEDIA, ul. Jubilerska 10A,
04-190 Warszawa.....tel. 22 515 93 02
.....fax 22 515 92 44

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów i utworów. Zastrzega sobie też prawo do redagowania i skracania tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Pogrzeb bohatera

Starszy sierżant Marcin Szpyruk, służący w KPP Mińsku Mazowieckim zginął 20 sierpnia w Sztutowie nad Bałtykiem w województwie pomorskim. Poświęcił życie, aby uratować tonącą 12-letnią dziewczynkę. Do tragedii doszło około godz. 13.00 na niestrzeżonej plaży. Wypoczywając na plaży zobaczył tonące dziecko. Pospieszył z pomocą. Udało mu się uratować 12-letnią tonącą dziewczynkę, ale sam zniknął pod wodą. Jego ciało wyłowiono pół godziny po zdarzeniu. Jego żona i 15-miesięczne dziecko akcję obserwowali z plaży. Marcin Szpyruk służył w policji pełnił przez sześć lat. Przez cały ten czas związany był z garnizonem stołecznym. Był wielokrotnie nagradzany. Od stycznia 2018 r. pełnił służbę na rzecz mieszkańców Mińska Mazowieckiego. Premier Mateusz Morawiecki przyznał rentę specjalną rodzinie policjanta. Jego pogrzeb odbył się w Sie-

dlcach. Jego ciało zostało złożone na cmentarzu przy ul. Janowskiej.

Zasztyletował matkę

Do okrutnego zabójstwa doszło w Wólce Czarnogłowskiej w powiecie mińskim. Syn podczas sprzeczki zadłgał bagnietem swoją matkę. Ciężko ranną kobietę znalazła jej córka. Długa reanimacja na nic się nie zdała. Rany po nożu były na tyle poważne, że ofiara araku zmarła na miejscu. Dwa ciosy długim nożem w klatkę piersiową kobiety - to finał sprzeczki między 27-letnim Rafałem Z. a jego matką 48-letnią Jolantą Z. ze wsi Wólka Czarnogłowska (gm. Dobrze). Tragicznego popołudnia Rafał chodził po mieszkaniu niepokojny. Zaczął czepiać się mamy, która nie dała się wyprowadzić z równowagi. On jednak zarzucał kobiecie, że nie zgadza się z jego ideologią, że szlachta nie pracuje. Skąd takie sugestie?

Po prostu uważał, że jego ród to szlachta, co nawet publikował na Facebooku. Nie wytrzymał, gdy pani Jola chciała ostudzić jego emocje i kazała wziąć się synowi do roboty. Chwycił ukryty gdzieś bagniet i dźgnął dwa razy swoją mamę w tułów. Pani Jolanta zmarła na miejscu mimo próby reanimacji przez lekarza pogotowia. Rafał uciekł. Policja wszczęła poszukiwania na szeroka skalę. Po 24 godzinach został namierzony. Przyznał się do zabójstwa swojej matki, lecz nie potrafił wyjaśnić dlaczego to zrobił. Matkobójca został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Czekają go badania psychiatryczne. Rafałowi Z. grozi dożywocie.

Zadusił Anię paskiem

Sprawcy uduszenia Anny Ż. ze Stoku Lackiego Jakubowi B. Prokuratura Rejonowa w Siedlcach przedstawiła zarzut zabójstwa. Mężczyzna przyznał się do

zarzucanego czynu, wyraził skruchę. Wyjaśnił, że zrobił to, bo Ania chciała go rzucić. W dniu, kiedy rodzina zgłosiła na policji zaginięcie Anny Ż. dziewczyna wieczorem pojechała do Zbuczyna do swojego chłopaka, z którym pokłóciła się. Chłopak nie chciał słyszeć o zakończeniu związku. W chwilowym impulsive, jak sam to określił, udusił swoją dziewczynę. Początkowo Jakub B. myślał, że Ania udaje nieprzytomną, by go przestraszyć. Po kilku minutach dotarło do niego, że ją zabił. Pod osłoną nocy zaniósł ciało 16-latki do samochodu, przewiózł do lasu i zakopał. Jakub B. szybko został zatrzymany. Wskazał miejsce ukrycia zwłok swojej dziewczyny. Prokuratura Rejonowa w Siedlcach przedstawił mu zarzut zabójstwa. Chłopak przyznał się do wszystkiego. Grozi mu od 8 lat więzienia do dożywocia.

OPRAC. AW

RELIGIA

Z prochu powstałeś...

Inaczej niż zwykle będzie wyglądał w tym roku obrzęd posypania głów popiołem w Środę Popielcową. W tym roku święto przypada 17 lutego. Z powodu pandemii watykańska Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wydała nowe zalecenie. Wynika z niego, że ksiądz w chwili posypywania popiołem głów wiernych musi mieć maseczkę, rękawiczki i wcześniej zdezynfekowane ręce. W tym roku wierni nie usłyszą tradycyjnie wygłaszanej formuły: „Pamiętaj, że z prochu powstałeś i w proch się obrócisz” Ma zostać ona wygłoszona od ołtarza do wszystkich wiernych, nie do każdego z osobna.

RED

PATRONAT MEDIALNY

Koduj z Gigantami

Wystartowała rejestracja na MONSTERIAD Koduj z Gigantami - ósmą edycję ogólnopolskich bezpłatnych warsztatów z programowania dla dzieci i młodzieży, organizowanych przez szkołę GIGANCI PROGRAMOWANIA. Dla uczestników z całego kraju przygotowano ponad 2500 miejsc na wydarzenia stacjonarne i kilka tysięcy na zajęcia online! Eventy odbędą się w terminie 30.01. - 14.02.2021 r. Teleportuj się z nami do świata gier, w którym sam zarządzasz swoimi bohaterami! Patronami Honorowymi wydarzenia są władze miast oraz Ośrodek Rozwoju Edukacji. Chciałbyś skonstruować i zaprogramować jakieś działo przeciwmmonsterowe? Siadajmy za stery Scratcha i do dzieła! Warsztaty umożliwiają poznanie podstaw programowania w środowisku Scratch. W trakcie zajęć uczniowie tworzą grę, którą mogą zabrać ze sobą do domu oraz udostępniać koleżankom i kolegom. Poszukajmy mobów i monsterów w minecraftowym świecie. Mamy nad nimi przewagę, ponieważ sami je zaprogramujemy! Innowacyjne zajęcia na platformie MakeCode łączą programowanie ze światem Minecrafta, wprowadzając programowanie na jeszcze wyższy poziom - poprzez tworzenie skryptów modyfikujących świat gry. Zdarza Ci się oglądać youtuberów w akcji? Czytasz poradniki dotyczące gier? Dziś zamienisz się miejscami z ich twórcami i sam stworzysz stronę internetową z informacjami i poradami o tym, jak pokonać wybranego bossa. Na warsztatach, przy pomocy internetowego środowiska Glitch, uczestnicy samodzielnie stworzą własną stronę internetową, którą będą mogli udostępniać w Internecie. Ezreal, Irelia czy Kassadin to znane tobie imiona? Bohaterowie League of Legends wkraczają do naszego świata wielkimi krokami. Poznaj bohaterów jednej z najpopularniejszych gier ostatnich lat i przygotuj się do rozgrywki! Zajęcia mają na celu wprowadzenie uczestników w środowisko Visual Studio i poznanie języka programowania C# i jego zastosowania w tworzeniu gier aplikacji. Jeżeli chcesz poznać tajniki powstawania gier i samemu spróbować swoich sił w programowaniu - zapraszamy na Monsterialę Koduj z Gigantami! Koduj z Gigantami to także konkurs programowania dla uczestników zajęć. Weź w nim udział i wygraj atrakcyjne nagrody! Każdy uczeń warsztatów stacjonarnych i online otrzyma upominek niespodziankę oraz weźmie udział w losowaniu wartościowych nagród: laptopa oraz voucherów na kurs w szkole „Giganci Programowania”! „W trakcie zajęć wychodzimy naprzeciw młodym ludziom, którzy chcą postawić pierwsze kroki w świecie programowania. Pomagamy im zrozumieć jak działają komputery i pokazujemy, jak wykorzystywać nowe technologie w twórczy sposób, rozwijając przy tym ich kreatywność. Od 2017 roku z sukcesem zostało zorganizowanych siedmiu edycji bezpłatnych warsztatów dla dzieci i młodzieży, w których udział wzięło ponad 20 tysięcy uczniów z całego kraju!” - mówi Dawid Leśniakiewicz - Prezes szkoły „Giganci Programowania”. Celem akcji Koduj z Gigantami jest zwiększenie świadomości dzieci i młodzieży szkolnej o programowaniu, zapoznanie z narzędziami programistycznymi oraz jak najlepsze przygotowanie młodych ludzi do świadomego i mądrego korzystania z nowych technologii. Warsztaty skierowane są do dzieci i młodzieży w wieku: 7+, 10+, 13+. Organizatorem warsztatów Koduj z Gigantami jest szkoła „Giganci Programowania” - miejsce, w którym już od najmłodszych lat wprowadzamy uczniów w świat programowania nowych technologii. Ucząc programowania, rozwijamy w dzieciach i młodzieży logiczne myślenie, umiejętność rozwiązywania problemów i pobudzamy kreatywność. Już od 6 lat prowadzimy kursy i warsztaty w całej Polsce. Partnerem społecznym akcji są HAKERSI - ogólnopolska społeczność tworzona przez Fundację Sarigato, która wspiera potrzebujące dzieciaki w usamodzielnianiu się przez naukę nowych technologii i kompetencji cyfrowych. Więcej informacji i rejestracja na wydarzenie dostępne na stronie: www.kodujz gigantami.pl.

RED



Nowy rok – nowe wyzwania

ARTYKUŁ SPONSOROWANY



Z początkiem Nowego 2021 roku Gmina Siedlce wyznacza sobie nowe cele. - Rozpoczynamy nowe prace na terenie Gminy - podkreśla Wójt Gminy Siedlce Henryk Brodowski.

Z początkiem stycznia rozstrzygnięto przetargi inwestycyjne na budowę drogi wewnętrznej w miejscowości Purzec, hydroizolację fundamentów i ścian zewnętrznych w Zespole Oświatowym w Nowych Iganiach oraz modernizację infrastruktury szkolnej z doposażeniem w Zespole Oświatowym w Stoku Lackim. - To dopiero początek z prac zaplanowanych na 2021 rok - informuje Wójt Gminy Siedlce. - Przed nami remont placówek oświatowych w Białkach, Strzale i Pruszyń. Przy Zespole Oświatowym w Żelkowie Kolonii powstanie nowe boisko trawiaste. Nowy rok to również rozbudowa i modernizacja sieci świetlic wiejskich, budowa nowych chodników, oświetlenia oraz przebudowa dróg w naszej Gminie. Z myślą o bezpieczeństwie uczniów powstaną sygnalizacje świetlne w pasie drogi krajowej nr 2 przy Zespole Oświatowym w Nowych Iganiach oraz w pasie drogi krajowej nr 63 przy Zespole Oświatowo-Wychowawczym w Strzale. Mogę zapewnić, że podjęte jeszcze w 2020 roku działania inwestycyjne będą kontynuowane. Nie zwalniamy tempa - dodaje Wójt Henryk Brodowski.

Rozstrzygnięte zostały konkursy ofert na realizację zadań publicznych z zakresu pomocy społecznej, w tym na udzielanie pomocy rzeczowej i żywnościowej dla najuboższych mieszkańców gminy oraz świadczenie usług opiekuńczych na terenie gminy Siedlce. Swoich realizatorów zyskały także zadania z zakresu kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego oraz zadania w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu. Wsparcie zostaną inicjatywy dotyczące przeciwdziałania uzależnieniom i patologiom społecznym oraz działalności na rzecz osób niepełnosprawnych, w szczególności dotyczące integracji i rehabilitacji osób niepełnosprawnych oraz pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych i ich rodzin

W styczniu rozpoczęła się realizacja Narodowego Programu Szczepień. Gmina Siedlce prowadzi specjalny dyżur telefoniczny pod nr 25 63 277 31 w.47 w dni powszednie w godz. 8.00-15.00. Pod wskazanym numerem telefonu można uzyskać ogólne informacje o szczepieniach oraz zgłaszać zapotrzebowanie w zakresie potrzeb transportowych do punktów szczepień. Z dowozu do punktu szczepień mogą skorzystać osoby niepełnosprawne, tj. posiadające aktualne orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym o kodzie R lub N lub odpowiednio I grupę z w/w schorzeniami oraz osoby mające obiektywne i niemożliwe do przezwyciężenia we własnym zakresie trudności w samodzielnym dotarciu do najbliższego miejsca zamieszkania punktu szczepień. Szczepionka to najbardziej skuteczna metoda, która chroni przed zakażeniem. Wsparcie ze strony Gminy, umożliwi najbardziej potrzebującym dotarcie do punktu szczepień.



SALONY WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK I WNĘTRZ

PROJEKTUJEMY ŁAZIENKI

SIEDLCE	GARWOLIN	GARWOLIN	MIEDZYZRZEC PODLASKI	SOKOŁÓW PODLASKI	ŁUKÓW	ŁOSICE	SIEMIATYCZE
Ujrzanów 175 tel. 25 746 24 00	ul. Mazowiecka 22 tel. 25 748 40 20	ul. Targowa 2 tel. 25 786 27 00	ul. Lubelska 80 tel. 83 371 31 22	ul. Nieciecka 8 tel. 25 781 68 98	Al. Kościuszki 17 tel. 25 798 29 48	ul. Narutowicza 68 tel. 83 359 06 67	ul. 11 Listopada 83 tel. 85 730 16 79

www.apis.biz.pl

 /ApisLazienki

Podział jak bumerang

MAZOWSZE

Czy podział Mazowsza na dwa odrębne województwa stanie się faktem? Wydaje się, że tak o czym świadczy niedawny wywiad jednego z prominentnych polityków koalicji rządzącej.

Dwa miesiące temu w artykule zatytułowanym „W czasie deszczu posłowie się nudzą” pisaliśmy, że projekt ustawy poselskiej o nowym podziale Mazowsza nie patrząc na protesty mazowieckich samorządowców przygotowuje poseł Prawa i Sprawiedliwości Marek Suski. 7 stycznia za pośrednictwem PAP/AT zostaliśmy poinformowani, że projekt podziału Mazowsza jest gotowy i będą potrzebne wybory radnych dwóch nowych samorządów wojewódzkich. Pieniądze na te wybory z pewnością się znajdą. W tym samym czasie dowiedzieliśmy się, że Poczta Polska otrzyma kilkadziesiąt milionów złotych rekompensaty za poniesione wydatki wyborów, które się nie odbyły. Krytyka decyzji o zaangażowaniu około 70 milionów złotych pocztą w wybory przedsięwzięcie prawdopodobnie zadecydowała, że informacje posła PiS Marka Suskiego o tym, że „projekt dotyczący podziału Mazowsza jest już gotowy... została uzupełniona stwierdzeniem, że jego autorzy czekają „na złagodzenie pandemii, by złożyć ten projekt w Sejmie”. Zdaniem posła Suskiego jego złożenie, może nastąpić „późną wiosną... bowiem, żeby dokonać podziału Mazowsza trzeba przeprowadzić wybory do dwóch nowych sejmików”. Także podczas wywiadu udzielonego w Radiu Plus poseł wyjaśnił, że gotowy już projekt ustawy jeszcze nie został złożony ze względu na panującą pandemię. Ona decyduje, że jego zdaniem przeprowadzenie wyborów przy takim jej natężeniu „jest w tej chwili niewykonalne”. Stąd też czekamy na złagodzenie pandemii. Liczymy na to, że szczepionka pomoże”.

Tak więc nie negatywne opinie

większości samorządów województwa mazowieckiego, a obawa przed powtórzeniem się podobnej sytuacji jak przy wyborach organizowanych przez wicepremiera Sasina i Poczta Polska mają wpływ na opóźnienie przedłożenia sejmowi tego projektu. Poseł Suski jednoznacznie stwierdził, że „czekamy na to, kiedy będzie można przeprowadzić bezpiecznie wybory”. Jego zdaniem warunki takie będą „raczej późną wiosną”. Nie uległo zmianie uzasadnienie proponowanego podziału Mazowsza na dwa nowe województwa: mazowieckie i warszawskie. Zdaniem polityków Prawa i Sprawiedliwości celem podziału jest to „by stolica nie rozwijała się kosztem pozostałej części Mazowsza, lecz aby region również miał możliwości rozwoju m.in. przez szerszy dostęp do środków unijnych”. Należy się zastanowić, czy rzeczywiście podział zapewni realizację tego celu, a nie doprowadzi do osłabienia gospodarczego ważnego regionu kraju. Na takie ryzyko wskazuje wielu ekspertów i samorządowców. O negatywnych skutkach proponowanego podziału województwa wielokrotnie wypowiedział się jego marszałek Adam Struzik i członkowie zarządu samorządu mazowieckiego. Między innymi swoje negatywne stanowisko prezentowali oni podczas konferencji na węgrowskim rynku, która miała miejsce po tym jak podział województwa poparli, jako jedni z nielicznych reprezentujący PiS radni Węgrowska. Ich deklaracja nie wzbudziła większego entuzjizmu wśród mieszkańców miasta i powiatu węgrowskiego. Większość samorządów tego powiatu jest krytyczna wobec projektu podziału Mazow-

sza. Dali temu wyraz w swoich deklaracjach i podejmowanych uchwałach.

Niepokój wielu samorządowców budzi propozycja wyznaczenia Radomia jako stolicy nowego województwa. Jest ona odbierana jako nagroda dla firmującego projekt posła Suskiego, a nie przemyślana i korzystna dla mieszkańców lokalizacja wojewódzkich urzędów. Inne wątpliwości dotyczą tego czy rzeczywiście wiosną tego roku będą warunki do tego aby uznać, że rządzący odnieśli sukces w walce z epidemią i mają moralne prawo narażenia mieszkańców Mazowsza na ryzyko jakie związane jest z udziałem w takich wyborach. Zauważmy, że województwo mazowieckie należy do tych regionów w których nie maleje liczba osób zaatakowanych przez wirus.

Do kwestii podziału odniósł się na łamach Gazety Wyborczej prof. Paweł Swianiewicz z Uniwersytetu Warszawskiego, który nie kryje wątpliwości, co do zasadności tego pomysłu.

- To iluzja, że podział Mazowsza da impuls rozwojowy, jak województwa za Gierka - zwraca uwagę ekspert. - Rozumiem tęsknotę Radomia czy Siedlec za statusem miasta wojewódzkiego. Faktycznie, kiedy powstały województwa siedleckie, ostrołęckie, czy ciechanowskie w 1975 r., to był impuls rozwojowy dla tych miast. Ale to iluzja, że ten sam efekt mógłby się powtórzyć w warunkach gospodarki rynkowej. Jeśli porównamy trendy rozwojowe miast, które utraciły status miast wojewódzkich nie z Gdańskiem, nie z Warszawą, ale z miastami porównywalnymi wielkością, które pozostały stolicami województw, okazuje się, że szcze-



gólnych różnic nie ma. W gospodarce rynkowej ten impuls rozwojowy, który daje funkcja administracyjna miasta, jest przeceniany przez mieszkańców i polityków. Jak dąmy Radomiowi status miasta wojewódzkiego, to znacząco zmieni to jego rozwój? Nie wierzymy w to, podział województwa to nie jest czarodziejska różdżka. Oczywiście dla miast subregionalnych tęsknota za byciem miastem wojewódzkim jest zrozumiała. Jednak teraz warunki są inne - mówi prof. Paweł Swianiewicz.

Przekonuje jednocześnie, że porównania z innymi miastami europejskimi, które zostały wydzielone jako metropolie, mają sens tylko wtedy, gdy mówimy o jednostkach o zbliżonych zadaniach. W sytuacji podobnej do Mazowsza jest np. Berlin. Niestety tam wprowadzona reforma jest mocno krytykowana. Tam stolica z czasem rozlała się poza granice jednego landu, co utrudnia sprawne jej administrowanie. W Polsce stosunko-

wo dobrym rozwiązaniem mogłoby być wprowadzenie tzw. ustawy o związkach metropolitalnych przyjętej we wrześniu 2015 r., która niestety została uchylona przez rząd i Sejm.

Podział Mazowsza nie zmieni w rozdziale środków unijnych. Nie spowoduje, że do mniejszych miast trafi więcej pieniędzy z Unii Europejskiej. Sprawiedliwszej dystrybucji służby przeprowadzonej w 2018 r. podział na dwa odrębne regiony statystyczne NUTS-2. Dzięki temu Warszawa w unijnych statystykach traktowana jest jako odrębny region i jako bogatsza nie zawyża statystyki pozostałej części Mazowsza, co bezpośrednio wpływa na przyznane fundusze. Podział dla mniejszych miast, wbrew opinii PiS, będzie wręcz niekorzystny.

- Upraszczając: Mazowsze ma dochody z aglomeracji warszawskiej, a wydatki - poza nią. Najbardziej kosztowną funkcją, którą finansuje samorząd wojewódzki, jest transport. Na przykład regionalne przewozy kole-

jowe. Proszę zauważyć: one w aglomeracji warszawskiej właściwie nie wymagają dofinansowania, wpływy z biletów niemal pokrywają tu koszty. Dofinansowania potrzebują zaś linie położone dalej od Warszawy: do Siedlec, Łukowa, Dębina, Płocka, Sierpca. Z czego ten samorząd województwa zewnętrznego miałby to sfinansować? - pyta prof. Swianiewicz.

Podobna sytuacja dotyczy dróg regionalnych. Stolica już w tej chwili nie potrzebuje dodatkowych środków na ich remonty i utrzymanie, za to województwo obwarunkowe nie miałoby skąd tych środków pozyskać.

- Według moich obliczeń województwo stołeczne zaptaciłoby o 160 mln więcej janosikowego, niż dziś płaci Mazowsze (w 2021 r. Mazowsze odda 639 mln zł, czyli województwo warszawskie oddałoby ok. 800 mln zł - przyp. red). Ale „oszczędności” w wydatkach m.in. na kolejke mazowieckie, na drogi wojewódzkie byłyby znacznie większe. Z czysto finansowego punktu widzenia rejon warszawski był na tym nawet zyskał. Za to województwo radomskie byłoby zrujnowane. Wpływy z janosikowego - rzeczywiście, pieniędzmi płaconymi przez województwo stołeczne musiałyby się dzielić z pozostałymi 15 województwami - nie zrekomensowałyby mu utraty dochodów, które przynosi aglomeracja warszawska - mówi specjalista.

Wątpliwości prof. Pawła Swianiewicza budzi również tryb ewentualnego wprowadzenia zmian. Brak dialogu, namysłu i konsultacji budzi poważne podejrzenia, co do intencji pomysłodawców.

KI

RTG dla powiatowych szpitali

MAZOWSZE

Dwa mobilne aparaty RTG za blisko 800 tys. zł trafiły do szpitali w Łosicach i Mińsku Mazowieckim.

To kolejny zakup w ramach realizowanego przez samorząd województwa mazowieckiego projektu unijnego o wartości 360 mln zł.

Zapotrzebowanie na nowoczesny i niezawodny sprzęt jest bardzo duże, stąd decyzja o zakupie przenośnych aparatów rentgenowskich. Taka aparatura w dobie COVID-19 ogranicza przenoszenie się pacjentów po szpitalu, tym samym mini-

malizując ryzyko rozprzestrzeniania wirusa.

Do mazowieckich placówek trafiło 20 aparatów RTG marki Samsung GM 85. To nowoczesne, kompaktowe i lekkie urządzenia. Ich ogromnym atutem jest niewielki - jak na tego typu sprzęt - rozmiar, który umożliwia personelowi medycznemu przetransportowanie go w niewielkiej windzie czy też bardzo wąskimi korytarzami do sali chorych. Są też bardzo wytrzymałe pod względem zużycia energii. Pełne ładowanie trwa tylko cztery godziny i wystarcza na cały dzień pracy urządzenia. Dodatkowo aparaty gwarantują doskonałą jakość obrazu i dostosowanie dawki promieniowania do wieku badanego pa-

cjenta. Dlatego mogą być również stosowane w diagnostyce dzieci. Ponadto posiadają funkcję Remote View, dzięki której medycy mają bieżący dostęp do obrazu za pośrednictwem przeglądarki internetowej. Ta opcja jest szczególnie przydatna na oddziałach SOR i w salach operacyjnych. W sumie na zakup wszystkich 20 cyfrowych aparatów RTG samorząd Mazowsza przeznaczył blisko 8 mln zł.

Nowy sprzęt to przede wszystkim większe bezpieczeństwo pacjentów, zaznacza członek zarządu województwa mazowieckiego Elżbieta Lanc. - Mobilne urządzenia są bardzo potrzebne w szpitalach. Gwarantują bowiem szybką i precyzyjną diagnostykę bez ko-

nieczności przemieszczenia pacjenta. W obecnej sytuacji, gdy zachorowalność na koronawirusa jest coraz większa, nabiera to jeszcze większego znaczenia.

- Dzięki środkom unijnym zakupiliśmy niezbędny medykament specjalistyczny sprzęt i środki ochrony osobistej. Przed nami kolejne zakupy. Naszym priorytetem jest zapewnienie personelowi medycznemu bezpieczeństwa oraz stworzenie jak najlepszych warunków w szpitalach - mówi członek zarządu województwa mazowieckiego Janina Ewa Orzełowska.

Projekt „Zakup niezbędnego sprzętu oraz adaptacja pomieszczeń w związku z pojawieniem się koronawirusa SARS-CoV-2 na terenie województwa



mazowieckiego” jest realizowany przez Samorząd Województwa Mazowieckiego. Całkowita wartość projektu wynosi 360 mln zł, z tego 314,9 mln zł pochodzi z funduszy europejskich

z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-20. Mazowsze jako pierwsze województwo w kraju uruchomiło środki unijne na ten cel.

REDAKCJA

Burza nad Klimkami. Czy gwiazdor TVP Info dopuścił się gwałtu?

REGION

Piotr Krysiak rozpuścił burzę swoim wpisem na Facebooku. Dziennikarz śledczy opisał historię, która miała zdarzyć się w Parisel Palace w Klimkach pod Łukowem.

Gwiazda publicystyki TVP INFO miała zgwałcić uczestniczkę konkursu Miss Generation 2020. Tak utrzymuje kobieta, która uciekła ze zgrupowania i zgłosiła sprawę policji. Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie, ale nie przesłuchiwała jeszcze „gwiazdora”. Śledztwo trwa już 8 miesięcy i zostało w tej chwili zawieszone, ponieważ prokurator czeka na informacje od brytyjskiej policji. Dotarłem do kulis całego wydarzenia - tak zaczyna się wpis Krysiaka na Facebooku.

Ofiarą jest dyrektorka marketingu i PR w jednej z brytyjskich firm. Jej życie miało odmienić się 27 stycznia 2020 roku, kiedy z innymi uczestniczkami konkursu pojawiła się na lotnisku Luton w Londynie skąd przyleciała do Polski. Miała przygotowywać się do finału



konkursu Miss Generation. Wszystko szło idealnie, ale szczęście nie trwało długo. Kilka dni później, podczas warsztatów poprzedzających konkurs, które odbywały się w hotelu Parisel Palace w Klimkach pod Łukowem, wracając do pokoju zauważyła idącą za nią gwiazdę publicystyki TVP INFO. Nie spodziewała się, że kiedy otworzy drzwi do pokoju - mężczyzna wepchnie ją do środka. Tam - jak powiedziała śledczym kobieta - miał ją zgwałcić. Nazajutrz 3 lutego 2020 r. kobieta uciekła z hotelu. Pojechała wprost do szpitala ginekologiczno-położniczego przy placu Sta-

rynkiwicz 1/3 w Warszawie. Trafiła na izbę przyjęć. Roztrzęsiona, z telefonem komórkowym w ręku weszła do gabinetu i powiedziała lekarzowi, że została zgwałcona. Ten natychmiast wezwał policję. W oczekiwaniu na funkcjonariuszy medycy rozmawiali z pacjentką. Ofiara nie mówiła po polsku tylko po angielsku. Mieszka zresztą w Londynie, choć wcale stamtąd nie pochodzi. Na pytanie, kto ją zgwałcił - kobieta uniosła telefon komórkowy, otworzyła galerię zdjęć i pokazała film z gwiazdorem TVP INFO. - To on - miała powiedzieć - czytamy dalej.

Krysiak nie ujawnił nazwiska gwiazdy publicystyki TVP Info, jednak cień podejrzeń szybko padł na Jarosława Jakimowicza. Były aktor wydał oświadczenie w rzeczonej sprawie.

„(...) prawdą jest, iż rok temu brałem udział w imprezie Miss Generation 2020 na zaproszenie organizatora, jako gość specjalny. Jednakże opisywane zdarzenia przez Pana Piotra Krysiaka, a przekazane mu przez anonimową osobę w jego publikacji mijają się z prawdą. Podkreślam z całą stanowczością, że przedstawiona przez niego wersja wydarzeń w Hotelu Parisel w Klimkach ewidentnie

jest przekłamaniami, atakiem na moją osobę i ma na celu wyeliminowanie mnie z życia publicznego, w tym ze współpracy z Telewizją Polską”.

O oświadczenie pokusił się również organizator konkursu Miss Generation.

„Kandydatka (o którą może chodzić w artykule) ze względu na niewłaściwe zachowanie wobec współkandydatek oraz personelu hotelowego, nie została dopuszczona do finału konkursu, a decyzja o jej usunięciu została podjęta pod koniec zgrupowania. Kandydatka wróciła wraz z pozostałymi do Warszawy. Liczymy na jak najszybsze

i właściwe wyjaśnienie tej sprawy” - czytamy.

Po oświadczeniach przyszedł czas na pozew, który skierował Jakimowicz do sądu. Krysiak został posądzony w zniesławienie. Po drodze aktor znany przede wszystkim z występu w „Młodych Wilkach” i kultowego cytatu „Nigdy się nie przyznawaj...” ze łzami w oczach przekonywał o swojej niewinności na antenie TVP Info.

Do śmiechu nie było również Jakimowiczowi w momencie, kiedy zaczął czytać się w jego książkę „Życie jak film”. W tym „dziele” pełno osobliwych treści, m.in. opisujących rabowanie grobów i handel nieletnimi. Promując książkę mówił „To opowieść o kolorowym życiu, którego nigdy bym nie zamienił na inne”, a teraz zmienił front i twierdzi, że posłużył się w niej fikcją literacką. Jak widać z Jakimowiczem trudno nadążyć.

Zarzuty w tej sprawie nie zostały jeszcze nikomu postawione. Sytuacja z tym postępowaniem jest taka, że jest w tej chwili zawieszona. Wystosowaliśmy wniosek o pomoc prawną za granicę - powiedziała Agnieszka Kępka, rzeczniczka prokuratury okręgowej w Lublinie.

KS

Nie taki sprytny...

POWIAT MIŃSKI

25-latek z gminy Siennica usłyszał zarzut usiłowania kradzieży katalizatora z samochodu. Przy okazji wyszło na jaw, że na swoim koncie ma też kradzież paliwa.

W połowie grudnia policjanci wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej otrzymali zgłoszenie o próbie kradzieży katalizatora z samochodu marki Skoda, zaparkowanego w rejonie stacji PKP Mińsk Mazowiecki Anielina. Do wycięcia części nie doszło, ponieważ sprawcę spłoszył przejeżdżający pojazd.

Jak informuje st. asp. Marcin Zagórski, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji, funkcjonariusze prowadzili czynności zmierzające do ustalenia osoby odpowiedzialnej za ten czyn.

20 stycznia w wyniku intensywnych działań operacyjnych ustalili i zatrzymali 25-letniego mieszkańca gminy Siennica. Mężczyzna przyznał się do próby wycięcia katalizatora. Za ten czyn usłyszał zarzut usiłowania kradzieży. Skorzystał również z możliwości dobrowolnego poddania się karze grzywny i przypadkowi narzędzi służących do popełnienia przestępstwa - relacjonuje rzecznik.

Jak się jednak okazało, nie było to jedyne przewinienie 25-latka. Na początku stycznia, kierując seatem z doczepionymi od innego pojazdu tablicami rejestracyjnymi, zatankował paliwo za ponad 130 zł na jednej ze stacji paliw w gminie Mińsk Mazowiecki i, nie zapłaciwszy, odjechał. Za ten czyn został przesłuchany przez policjantów zespołu wykroczeń, którzy skierują wobec mężczyzny wniosek o ukaranie do sądu.

Nenufarek już służy najmłodszym

GMINA WODYNIE

Seroczyn może pochwalić się nowym żłobkiem i przedszkolem. Nenufarek po oficjalnym otwarciu przyjął pierwszych podopiecznych.

W oficjalnym otwarciu wzięli udział m.in. minister Michał

Cieślak, starosta siedlecki Karol Tchórzewski, przewodniczący Rady Gminy Wodynie Mirosław Michalczyk oraz wójt Wodni Wojciech Klepacki.

Gmina Wodynie liczy niepełna 4500 mieszkańców. Budowa żłobka to odważny krok jak na nasz samorząd - przyznał Klepacki. - Pojawił się program Maluch+, z którego skorzystaliśmy. Dawny budynek przedszkola był w opłakanym stanie, a teraz dwie jednostki organizacyjne będą mogły korzystać z Nenufarka.

Nenufarek powstał dzięki wsparciu z programu Maluch+. Koszt inwestycji sięgnął 1,5 miliona złotych, w tym 600 tysięcy złotych stanowiła pomoc rządowa. W blyskawicznie ukończonej inwestycji stworzono miejsca dla 19 maluchów oraz dwóch grup przedszkolnych liczących 20 dzieci.

Żłobek jest szczególnie otwarty na mieszkańców gminy Wodynie, ale i dzieci z zewnątrz w miarę posiadanych miejsc będą mogły z niego korzystać. Robimy wszystko co

w naszej mocy, aby ludzie chcieli wiązać swoją przyszłość z naszą gminą. Często możliwość opieki nad dziećmi ma decydujący wpływ, aby osiedlić się i funkcjonować w danej gminie.

W samo południe 25 stycznia żłobek przyjął najważniejszych gości. Maluchy zjawiły się w nowych progach wraz z rodzicami w ramach dnia adaptacyjnego. Przedszkolaki zawiatają do Nenufarka 1 lutego.

KS



FOT. JANUSZ MAZUREK

Marihuana stanowi jedynie punkt wyjścia

WYWIAD

Z Jackiem Wroną, emerytowanym policjantem znanym z telewizyjnych ekranów.

Trwają prace nad projektem dekryminalizacji marihuany. Czy uważa pan, że dojdzie do legalizacji narkotyku powszechnie uważanego za miękki?

Według mnie w formule proponowanej przez grupę posłów z Lewicy nie jest to możliwe. To fakt, że marihuanę powszechnie uważa się za miękki narkotyk, ale zapomina się o tym, że stanowi punkt wyjścia do mocniejszych, silniej uzależniających. A i marihuana może doprowadzić do uzależnienia psychicznego.

Czyli we wspomnianym projekcie ustawy nie ma niczego dobrego?

Dobry byłby powrót na szeroką skalę do uprawy konopii, które mogą być używane w przeróżnych branżach - od włókiennictwa do budownictwa. To szansa dla wielu ludzi, także rolników.

Jak w Europie poradzili sobie z kwestią legalizacji narkotyków?

Szczerze? Nie poradzili sobie. Jeżeli ktoś uważa, że w funshopach czy coffee shopach jest to jedynie niegroźne „zabawić się” to grubo się myli. Pod każdym z tych sklepów można spotkać dilerów, którzy oferują mocniejsze używki. Marihuana jest tylko początkiem.



Jak rozpoznać osobę żyjącą narkotyki?

Zaczyna się od zmian w zachowaniu danej osoby. Można zaobserwować nagłą zmianę nawyków, izolowanie się od najbliższych, wahania nastroju, pojawienie się dziwnych koleżanek i koleżanek, posługiwanie się niezrozumiałym slangiem, bunt, napady agresji. Do zmian dochodzi również w wyglądzie zewnętrznym. Cera staje się blada i ziemista, pojawiają się kro-

sty i owrzodzenia, oczy są przekrwione, a ciężar ciała radykalnie spada.

Im później dostrzeżemy objawy tym gorzej?

Zgadza się. Długotrwale używanie narkotyków prowadzi do choroby. Jej symptomy są różne, wśród nich są takie jak: częste przeziębienia i infekcje, wymioty, zaparcia, osłabienia i omdlenia czy uporczywy suchy kaszel. ROZMAWIĄŁ: KAMIL SULEJ

JACEK WRONA to były komisarz policji, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Posiada status działacza opozycji antykomunistycznej. Przez 15 lat pracował w pionie d/w z przestępczością narkotykową, posiada 23-letnie doświadczenie w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej i pospolitej. Brał udział w operacjach międzynarodowych m.in. w Bułgarii, Serbii czy Kosowie.

Kiedy będzie most na Wiśle?

POWIAT GARWOLIŃSKI

W starostwie powiatowym w Garwolinie podpisano umowę na opracowanie dokumentacji na budowę przeprawy mostowej na rzece Wiśle między powiatem garwolińskim a kozienickim.

25 stycznia w siedzibie starostwa przy ulicy Mazowieckiej w Garwolinie podpisano dokument o treści „Budowa mostu na rzece Wiśle pomiędzy miejscowościami Antoniówka Świerżowska, a miejscowością Świerże Górne wraz z drogami dojazdowymi. Wykonanie dokumentacji projektowej (należy zaznaczyć dopiero dokumentację „projektową”) mostu przez Wisłę wykona firma Janusz Kozłowski Most Projekt Sp. z o.o. z Poznania. Umowę ze strony powiatu garwolińskiego podpi-

sał dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Garwolinie Marek Jonczak, główna księgowa PZD Izabela Skwarek, a także Jakub Kozłowski, prezes firmy Most Projekt sp. z o.o. Płatność za usługę projektową, która opiewa na kwotę 5 mln 264 tys 289 zł 30 gr będzie realizowana etapami w latach 2021-24. Zadanie finansowane jest z rządowego programu „Mosty dla Regionów”, a także ze środków samorządów powiatu garwolińskiego, powiatu kozienickiego, gminy Maciejowice i Gminy Kozienice.

W podpisaniu umowy uczestniczyła cała plejada samorządowych notabli z obu powiatów. Stronę parlamentarną reprezentowała senatorka PiS Maria Koc. Podpisującym towarzyszyli przedstawiciele powiatu garwolińskiego: starosta powiatu Mirosław Walicki, wicestarosta Marek Ziędalski, przewodniczący Rady Powiatu Garwolin Waldemar Trzaskowski oraz Marta Serzysko, Jan Tywanek, Krzysztof Ośka jako członkowie Zarządu Powiatu Garwolin, a także wójt gminy Maciejowice Tomasz Kwiatkowski. Stronę lewego brzegu Wisły reprezentował starosta powiatu kozienic-



kiego Andrzej Jung, burmistrz Kozienic Piotr Kozłowski i radni powiatu.

- Ten most jest dla nas inwestycją priorytetową. Nasze samorządy utworzyły konsorcjum, które będzie realizować inwestycję przy 80-procentowym dofinansowaniu z rządowego programu „Mosty dla Regionów” - powiedział Walicki.

- Mieszkańców naszych obu powiatów łączy więź rodzinna i sprawy biznesowe. Obecnie dojazd zajmuje im ponad półtorej godziny. Czekamy na tą inwestycję od dawna. Zabiegi były

już czynione w ubiegłym wieku - wypowiedział się o projekcie budowy mostu Jung.

W swojej wypowiedzi senatorka Maria Koc gloryfikowała poczynania rządu PiS, który nieustannie monitoruje projekt przeprawy przez Wisłę. Pragnie, aby komunikacyjne udogodnienie mieszkańców powiatu garwolińskiego i kozienickiego stało się faktem. Wszystko dla dobra mieszkańców obu powiatów.

ANDRZEJ CIOSEK

MAZOWSZE

Podczas ostatniej sesji sejmiku województwa mazowieckiego, podsumowane zostały działania władz Mazowsza związane z COVID-19.

Jak zauważyła Elżbieta Lanc czas pandemii nie jest łatwy dla nikogo i wymaga podejmowania szybkich decyzji. - Myślę, że jako samorząd województwa udało nam się stanąć na wysokości zadania i szybko kierować pomoc tam, gdzie była i jest ona niezbędna. Do tej pory na walkę z COVID-19 władze Mazowsza przeznaczyły blisko 440 mln zł ze środków unijnych i własnych.

Samorząd województwa jako pierwszy region uruchomił środki unijne na walkę z COVID-19. Wynoszący pierwotnie 150 mln zł projekt rozrósł się i dziś jego wartość wynosi ponad 360 mln zł, z czego zaangażowano już prawie 265 mln zł. Dzięki tym środkom już od marca zeszłego roku do 75 placówek medycznych z Mazowsza kierowane jest wsparcie w postaci sprzętu i środków ochrony osobistej. Do tej pory trafiło do nich już ponad 1500 sztuk aparatury medycznej i ponad 39,5 tys. wyposażenia, w tym 8 tomografów komputerowych, 4 stacjonarne aparaty RTG, 42 mobilne aparaty cyfrowe RTG, 295 kardiomonitorów, 86 respiratorów, 195 specjalistycznych łóżek dla oddziałów intensywnej terapii, 16 aparatów USG, 227 urządzeń do wysokoprzepływowej wentylacji, 504 urządzenia do dezynfekcji oraz 20 systemów do automatycznego pomiaru temperatury ciała, a także ponad 16 mln sztuk środków ochrony osobistej. Do mazowieckich stacji pogotowia ratunkowego trafiło także w sumie 15 ambulansów oraz 5 busów do przewożenia osób zakażonych.

W ramach tego projektu samorząd województwa zawarł również umowę z ALAB Laboratoria Sp. z o.o. na przeprowadzenie testów wśród pracowników medycznych mających kontakt z osobami zakażonymi lub z podejrzeniem zakażenia koronawirusem i pacjentów, którzy stanowili potencjalne źródło zakażenia personelu.

W sumie wykonanych zostało 32 152 badań. Na ten cel władze Mazowsza przeznaczyły 11 mln zł.

Od 1 lutego do 30 czerwca 2020 r. samorząd województwa realizował projekt, którego partnerami były stacje pogotowia w Warszawie, Płocku, Siedlcach, Ostrołęce i Radomiu.

W RAMACH PROJEKTU FINANSOWANE BYŁY:

- dodatki specjalne do godziny pracy, w związku ze szczególnymi warunkami pracy związanymi z narażeniem na zachorowanie na COVID-19,
- usługi w zakresie dezynfekcji i dekontaminacji oraz wsparcia logistycznego dla personelu ratownictwa medycznego, w tym: sfinansowanie zatrudnienia dodatkowych osób odpowiedzialnych za mycie, dezynfekcję i utrzymanie stanowisk dla dezynfekcji,
- szkolenia, które są konieczne w celu zwiększenia skuteczności zwalczania epidemii SARS-CoV-2 przez podmioty prowadzące działalność w zakresie ratownictwa medycznego oraz transportu medycznego i sanitarnego, np. szkolenie z zakresu stosowania środków ochronnych i ich bezpiecznego użytkowania, w tym także utylizacji,
- koszty utylizacji odpadów medycznych i zużytego sprzętu/środków ochrony, w tym wysokozakaźnych powstałych w wyniku ograniczania skutków rozprzestrzeniania się COVID-19.

Dzięki temu wsparciu do szpitali psychiatrycznych trafiły środki ochrony indywidualnej, środki dezynfekcyjne, środki czystości, materiały opatrunkowe oraz inne materiały jednorazowego użytku. Na ten cel władze Mazowsza przeznaczyły w sumie 4 mln zł. Kolejny 1 mln zł został wydany na zakup testów antygenowych, pulsoksymetrów, termometrów bezdotykowych, aparatów EKG, koncentratorów tlenu, ozonatorów, butli tlenowych z reduktorami, aparatów do mierzenia RR z mankietami jednorazowego użycia.

Dodatkowe 2 mln zł zostały zaplanowane w ramach projektu Działania związane z przeciwdziałaniem COVID-19. Beneficjentem tego programu były nie tylko szpitale psychiatryczne, ale także Samodzielny Zespół Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej im. Dzieci Warszawy w Dziekanowie Leśnym, Mazowiecki Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy, Centrum Leczniczo-Rehabilitacyjne i Medycyny Pracy ATTIS Sp. z o.o., Centrum Rehabilitacji STOCER Sp. z o.o. Placówki medyczne podległe Samorządowi Województwa Mazowieckiego prowadzą szczyptę przeciwko COVID-19. Szczepienia personelu medycznego odbywają się w 9 placówkach węzłowych podległych samorządowi województwa, w tym w Mazowieckim Szpitalu Wojewódzkim im. św. Jana Pawła II w Siedlcach Sp. z o.o.

Życie Siedlec

Redaguje: Kamil Sulej
m@il: ksulej@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 360
www.zyciesiedleckie.pl

Wirus zebrat żniwo

2020 rok był czasem wytężonej pracy dla Urzędu Stanu Cywilnego w Siedlcach. Niestety, przez wzrost zgonów, a nie narodzin.

Najpierw informacja natury formalnej. Określem działania USC w Siedlcach jest miasto Siedlce i gminy: Siedlce, Domanice, Paprotnia i Suchożebry. Ten zakres daje w sumie około 100 tys. mieszkańców.

Urodzenia

W minionym roku zarejestrowano 2179 urodzeń (1112 chłopców i 1067 dziewczyn), z czego 761 dzieci zostało zameldowanych w Siedlcach. Dla porównania w roku 2019 zarejestrowano 2482 narodzin.

Najczęściej nadawane imiona dzieciom w 2020 roku to Zuzanna, Julia, Maria, Alicja, Zofia, Laura, Marcelina, Hanna, Maja, Oliwia wśród dziewczynek oraz Aleksander, Antoni, Mikołaj, Szymon, Franciszek, Jan, Filip, Jakub, Adam, Marcel wśród chłopców.

Małżeństwa

W 2020 roku zarejestrowano 424 małżeństwa, w tym: 151 cywilnych i 273 konkordatowych. W 50 przypadkach dochodziło do małżeństw z cudzoziemcami - 26 z nich dotyczyło mężczyzn z zagranicy z takich krajów jak: Białoruś, Austria, Brazylia, Francja oraz Szwecja, natomiast 24 zostały zawarte z kobietami spoza Polski, a mianowicie z Ukrainy, Białorusi, Armenii i Niemiec.

Udzielono czterech ślubów poza lokalem USC (w zakładzie karnym lub miejscach wybranych przez małżonków). W tej statystyce również nastąpił spadek, bowiem w 2019 roku zarejestrowano 618 małżeństw,

Zgony

W minionych dwunastu miesiącach zarejestrowano 1761 zgonów, co znacznie przewyższa ich liczbę w 2019 roku - 1482.

PONADTO W 2020 ROKU:

- wydano 13212 odpisów aktów stanu cywilnego (w formie papierowej i elektronicznej);
- migracje dotyczyły 7293 aktów (przeniesienie ze starej bazy do Rejestru Stanu Cywilnego);
- wpisano 1050 wzmianek w aktach stanu cywilnego, w tym 175 wzmianek o rozwodach;
- naniesiono 4580 przypisków do aktów stanu cywilnego;
- wydano 2682 zaświadczeń (w formie papierowej i elektronicznej);
- sporządzono 308 protokołów uznania dziecka;
- wydano 63 decyzji o zmianie imion lub nazwisk;
- wpisano 156 zagranicznych aktów stanu cywilnego do Polskiego Rejestru Stanu Cywilnego;
- zorganizowano jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego dla 15 par.

OPRAC. RED

URZĄD STANU
CYWILNEGO

Zostały tylko hantle?

SIEDLCE

Właściciele siłowni i klubów fitness mają dość i planują otwarcie swoich przybytków niezależnie od rządowych zaleceń.

Niektóre branże już złożyły pozwy przeciwko skarbowi państwa, a inni zapowiadają otwarcie zamkniętych do tej pory firm. W tym gronie są również właściciele siłowni i klubów fitness.

28 grudnia weszło w życie rozporządzenie rządu zakazujące działalności polegającej na prowadzeniu: basenów, aquaparków, siłowni, klubów i centrów fitness oraz organizacji współzawodnictwa sportowego, zajęć sportowych i wydarzeń sportowych. Wyjątek stanowi sport zawodowy.

Rozporządzenie rządu jest dla mnie idiotyczne, żeby nie powiedzieć debilne - mówi Artur Kozłowski, właściciel siedleckiej siłowni Kuźnia Formy. - Mam prawie 50 lat. Od najmłodszego uczyli mnie w szkole, że sport to zdrowie. Branża fitness skupia wszelkie odmiany rekreacji fizycznej, sportu wyczynowego i tak dalej. W sieci funkcjonuje hasło: fitness to zdrowie. Jeżeli komuś zależy, żeby społeczeństwo było zdrowe i odporne to musi ćwiczyć. Regularny i systematyczny trening, najróżniejsze formy ruchu powodują, że organizm musi pracować na wyższych obrotach. Wtedy pojawia się u nas podświadome zapotrzebowanie na lepsze żywienie. Człowiek regularnie uprawiający sport zaczyna

Ciśnienie branży fitness podniósł profesor Andrzej Horban, główny doradca premiera Mateusza Morawieckiego ds. walki z COVID-19, który powiedział, a w zasadzie palnął, na falach RMF FM: - Rozumiem biznes, ale jeżeli ktoś uprawia sport, to równie dobrze może uprawiać na świeżym powietrzu, kupić sobie hantle za parę groszy i poćwiczyć w domu. To jest tylko



problem pieniędzy, które tracą siłownie. Ale jest jakiś program pomocy dla tych ludzi. Olbrzymi, bo wszyscy się na to w gruncie rzeczy składamy.

Jeżeli rządowi zależy, żeby społeczeństwo było zdrowe to powinien nakłaniać do uprawiania sportu. Media nie powinny non stop publikować raportów o koronawirusie, a zamiast tego tabele zdrowego odżywiania. Sport plus zdrowe żywienie równa się odporność - przekonuje Kozłowski.

Branża skupiająca przedsiębiorców działających na rzecz

szeroko rozumianego bodybuildingu ma dość. Polska Federacja Fitness twierdzi, że zakaz działalności nałożony przez rząd jest niezgodny z konstytucją. 1 lutego ma nastąpić otwarcie klubów fitness bez względu na rządowe zakazy. Wszystkie siłownie, które będą chciały się otworzyć mają mieć zapewnioną pomoc merytoryczną oraz prawną od federacji. Wznowienie działalności ma odbyć się w reżimie sanitarnym.

Wicepremier Jarosław Gowin zapowiedział, że kara dla firm łamiących przepisy może być

nawet wyłączenie z Tarczy Branżowej i Finansowej. Ponadto każdy otwarty wbrew zakazom podmiot musi liczyć się z wizytą policji i sanepidu, a to może zakończyć się karami finansowymi. Funkcjonariusze mogą nałożyć mandat w wysokości 500 złotych, a służby sanitarne mogą ukarać firmę kwotą sięgającą nawet 30 tysięcy złotych.

Co więcej - według informacji RMF FM - nieposłuszni przedsiębiorcy mogą spodziewać się również kontroli BHP, przeciwpożarowej, podatkowej czy pra-

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

- ❖ MATERIAŁY BUDOWLANE
piasek kwarcowy, grysy,
węgiel workowany
- ❖ WYWÓZ GRUZU
- ❖ ŚCINKA DRZEW
- ❖ NAPRAWA ORYNNOWANIA



WYNAJEM:
KOPARKO-ŁADOWARKA
PODNOŚNIK 20 m i 25 m
RĘBAK DO GAŁĘZI

08-110 Siedlce, Żabokliki
ul. Korczewska 38
biuro@czarnocki.pl
tel. 25 644 07 16 wew. 12

Hurtownia materiałów budowlanych
Od fundamentów aż po dach

ROMAR

Siedlce · ul. Starzyńskiego 25
tel. 535 954 550

Elewacje i ocieplenia Stalarka okienna i drzwiowa Zagospodarowanie terenu Stan surowy Pokrycia dachu

Harmony line

OKNA | ROLETY | DRZWI | BRAMY

Autoryzowany punkt **DAKO®**

Życie Garwolina

Redaguje: Andrzej Ciosek
m@il: garwolin@zyciesiedleckie.pl
tel. 502 716 507
www.zyciesiedleckie.pl

Smog jest wszędzie

GARWOLIN

W wyniku kilkudniowych mrozów oraz intensywnego docieplania pomieszczeń nad miastem powietrze przekroczyło wszelkie możliwe parametry przyżwoitości.

W ostatnich dniach, zainstalowane na terenie miasta sensory badające jakość powietrza, pokazywały niespotykaną ilość zawieszonych pyłów krążących nad Garwolinem. Mroźne powietrze sprawiło, że nasze kotłownie pracowały na znacznie wyższych obrotach. Do tak zwanych kopciuchów ładowano wszystko co tylko można spalić, byle w domu było ciepło. Umiejscowione na terenie miasta urządzenia pomiarowe wskazywały parametry, których widok powodował zawrót głowy. Aparatura na Szkole Podstawowej nr 1 przy ulicy Żwirki i Wigury pobiła wszelkie rekordy wskazując 202 CAQI (PM). Jest to wskaźnik ilości pyłów zawieszonych nad tą częścią miasta. Nie usprawie-



dliwia to w niczym zaistniałej sytuacji, że szkoła znajduje się w centrum miasta, bowiem czujnik przy ulicy Żołnierzy II Armii Wojska Polskiego (około 2 km od centrum) też pokazał bardzo złą jakość powietrza wskazując 182 CAQI (PM). W innych punktach Garwolina wcale nie było lepiej.

Niestety, smog stał się nieodłączną częścią naszej rzeczywistości i nasila się szczególnie w okresie zimowym. Wykorzystywanie nisko sprawnych pieców, nazywanych popularnie kopciuchami, zła jakość mate-

riału grzewczego, nieprawidłowa metoda spalania a nawet spalanie odpadów połączone z ukształtowaniem terenu naszego miasta i czynnikami atmosferycznymi, są głównym powodem bardzo złej jakości powietrza w zimie – powiedziała burmistrz Garwolina Marzena Świeczak.

W takiej sytuacji z jaką spotkaliśmy się w mroźne dni, jakość powietrza była dla nas niebezpieczna. Mieszkańcy z dolegliwościami górnych dróg oddechowych i chorobami płuc nie powinni wychodzić z domu,

a już na pewno ograniczyć wyjścia do minimum. Wszelkie aktywności na zewnątrz są odradzane, bowiem możemy zrobić sobie więcej krzywdy niż pożytku.

Prawdą jest także, że żadne czujniki monitorujące stan powietrza nic nam nie pomogą jeżeli sami nie będziemy chcieli sobie pomóc. Wymiana pieców, dostosowanie odpowiedniego paliwa, a co najważniejsze, nasza indywidualna świadomość może uratować zaistniały stan rzeczy. **AC**

Psychologia po naszymu

GARWOLIN

Mimo swojej leciwej historii, Garwolin nie obfituje w zabytki i atrakcje turystyczne godne zainteresowania. Aż tu nagle okazało się, że atrakcją może być wiszący samochód.

Wiszący od 3 stycznia bieżącego roku na skarpie nad rzeką Wilgą samochód, został przez jednego z naszych mieszkańców uznany za godną uwagi atrakcję turystyczną. I faktycznie. Pielgrzymki mieszkańców spotykają się na ulicy Andersa koło mostu oddając hołd pojazdowi, który zawisł tylnymi kołami obok barierki odgradzającej jezdnię od koryta rzeki.

W nocy z 2 na 3 stycznia do Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie wpłynęło zawiadomienie, że w pobliżu mostu, na skarpie przy ulicy Andersa, przodem w kierunku rzeki „zaparkował” samochód osobowy marki chrysler, w którym nikogo nie ma. Pojazd zarejestrowany jest w województwie podkarpackim. - Poza drogą publiczną, to nie policja jest odpowiedzialna za usunięcie pojazdu. Odpowiedzialny za pojazd jest jego właściciel, ale jeżeli on się tym nie zajmie, to usunięcie jest w gestii zarządcy terenu – poinformował lokalną prasę o tym



co wszyscy wiemy asp. sztab. Marek Kapusta, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie. Nadzieja była w działaniu Urzędu Miasta, jako zarządcy terenu, ale...

Sekretarz miasta Cezary Tudek oświadczył, że pojazd nie znajduje się na terenie administrowanym przez miasto Garwolin. Ponieważ pojazd przebił barierkę odgradzającą pobocze drogi od skarpy rzecznej, to zdaniem sekretarza miasta pojazd znajduje się na terenie administrowanym przez powiat. Kolejna nadzieja spełza na niczym. Pozostały władze powiatu. Lecz tu uwidoczniło się kolejna „ale”.

Marek Jonczak z Powiatowego Zarządu Dróg autorytatywnie stwierdził, że pojazd mimo że uszkodził barierkę i styka się z nią, która to barierka jest własnością powiatu, to auto znajduje się na terenie zarządzanym przez Wody Polskie. -

Wszystko co znajduje się pod mostem należy do skarbu państwa, a konkretnie do Polskich Wód. Samochód faktycznie opiera się o nasz obiekt tylnymi kołami, ale generalnie rzecz biorąc nie stoi ani na jezdni, ani na moście, tylko na granicy pasa drogowego i działki, której właścicielem jest skarb państwa czyli Polskie Wody. Zostało to zabezpieczone taśmami, ale niemniej jednak pojazd wisi i jest niebywałą atrakcją - spuentował dyrektor PZD Marek Jonczak.

W poniedziałek 4 stycznia ktoś próbował pojazd wyciągnąć, ale przybyła na miejsce policja zabroniła jakichkolwiek czynności ponieważ brakowało właściciela pojazdu. Czyli pojazd nad rzeką zwisa „głową w dół”, a wszystkim decydom po kolei ten fakt też zwisa. Dobrze i to. Być może, należy poczekać do wiosny, kiedy pojazd zardze-

wie i sam wpadnie do rzeki zanieczyszczając ją wyciekami paliwa i innych płynów. Nasuwa się pytanie, ileż to niewielkie miasto ma właścicieli i decydentów. Polskie Wody na razie płyną i milczą.

Jest propozycja, aby tak doniosła dla miasta i powiatu sytuację, godzącą w istotne interesy polityczne, ekonomiczne, a nawet militarne kraju podjął wojewoda mazowiecki. Jeżeli on nie da rady to padła propozycja na uruchomienie urzędu prezydenta RP. Jeżeli i głowa państwa nic nie poradzi to zostanie jedynie prezes rządzącej partii Jarosław Kaczyński. „Chłop wini pana, pan wini księdza, a nam biednym (mieszkańcom) zewsząd nędzą” - głoszą mądre strofy wiersza wieszczki narodu polskiego.

ANDRZEJ CIOSEK

Kalendarium minionego roku

WRZESIEŃ

- Mazowiecka inauguracja roku szkolnego odbyła się w Szkole Podstawowej w Górznie.
- W powiecie organizowano święta plonów. Ze względu na pandemię ograniczały się do uroczystości kościelnych.
- Nad Zespołem Szkół nr 1 w Łaskarzewie zaczął unosić się nieprzyjemny zapach moralny. Dyrektorka Grażyna Sałaśńska nadużywała swojej władzy biorąc pieniądze za nieprzepracowane godziny lekcyjne, po których będąc głodna sukcesu, spożywała darmowe obiady na koszt dzieci i miasta.

PAŹDZIERNIK

- Rolnicy z całego powiatu przejechali traktorami przez Garwolin protestując przeciwko ustawie „Piątka dla zwierzząt”, która uderza w krajową gospodarkę. Powolny przejazd ciągników utrudnił komunikację w mieście w targową środę.
- Garwolińskie kobiety wyszły na ulicę protestując przeciwko ingerencji Trybunału Konstytucyjnego w ich kobiece sprawy. Spacerowały ulicami miasta i przed siedzibą piosła Woźniaka w asyście lokalnej policji, która miała pełne ręce notesów i długopisów spisując do pamiętników dane personalne kobiet.

LISTOPAD

- Wybuchła afera sionkowa. Zwolnionego z pracy w centrali KRUS radnego powiatu Kazimierza Sionka (PiS), wzięła w opiekę powiatowa frakcja PiS i PSL. Zarzucili KRUS-owi, że zwolnili radnego bez uzgodnienia z radą. A KRUS w swej politycznej mądrości zatrudnił byłą podstarościnę Iwonę Kurowską (też PiS) zwolnioną ze stanowiska wicestarosty przez własnych radnych. Słowem – Powiatowy Koncert Miłośników Muzyki Poważnej.

GRUDZIEŃ

- Wydarzeniem miesiąca na skalę ogólnopolską był pogrzeb na cmentarzu w Gończycach 640 trumienek z ciałami dzieci nienarodzonych z warszawskich szpitali, które przez dwa lata spoczywały w formalinie.
- Dał znać o sobie lepszy sort rządowy przydzielając dotacje finansowe dla gmin, w których wójtowie są czcicielami jedynie słusznej i praworządnej polityki partii kierującej narodem. Jednym z głównych ekonomistów i inicjatorem partyjnego (nie społecznego) myślenia był poseł Woźniak. Stwierdził on, że wskazywał palcem gminy, z którymi mu się lepiej współpracuje. Pan poseł okazał się orłem wśród parlamentarnych orłów swojej frakcji politycznej.

OPRAC. ANDRZEJ CIOSEK

GMINA ŁASKARZEW

Nowy dzielnicowy

Sierżant sztabowy Grzegorz Tobiasz objął obowiązki dzielnicowego gminy Łaskarzew.

Nowy dzielnicowy z pewnością zna powierzony mu pod opiekę teren, bowiem dotychczas wykonywał obowiązki służbowe w Posterunku Policji w Łaskarzewie. Grzegorz Tobiasz jest policjantem z siedmioletnim stażem pracy w policji. Na posterunku w Łaskarzewie realizował zadania służbowe w pionie prewencji.

Informujemy naszych czytelników, a także mieszkańców gminy Łaskarzew, że kontakt z ich dzielnicowym można zrealizować dzwoniąc telefonicznie pod numer służbowy 506 893 401 lub do Posterunku Policji w Łaskarzewie pod numer 47 70 75 380. Kontaktować się również można przy pomocy poczty elektronicznej pisząc na adres: dzielnicowy.łaskarzew2@ra.policja.gov.pl oraz aplikacji mobilnej „Moja Komenda”. Nowemu dzielnicowemu, panu Grzegorzowi życzymy zadowolenia z pracy na nowym stanowisku, dobrej współpracy z samorządem, a przede wszystkim zrozumienia potrzeb mieszkańców podległej mu gminy.

AC



Życie Sokołowa

Redaguje: Kamil Sulej
m@il: ksulej@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 360
www.zyciesiedleckie.pl

GINA SOKOŁÓW PODLASKI

Będzie nowa podłoga

Zespół Oświatowy w Skibniewie z powodzeniem postarał się o pozyskanie funduszy na remont podłogi korytarza w starej części szkoły.

Napisać, że podłoga czasy świetności ma już za sobą to nie napisać nic. Wieloletnie użytkowanie pozostawiło wyraźny ślad na niej. Dzięki pozyskanym funduszom starą pofalowaną wykładzinę zastąpi posadzka z płytek terakotowych. W następnym etapie remontu planowane jest dokupienie ławek do wszystkich szatni w budynku oraz na korytarze. Zamówienie już zostało złożone.

GINA JABŁONNA LACKA

Zmarła Zofia Jankowska

23 stycznia w Gródku odbył się pogrzeb Zofii Jankowskiej. W ostatniej drodze towarzyszyli jej rodzina i najbliżsi przyjaciele.

Jankowska spoczęła w grobie rodzinnym. Z racji tytułu porucznika pożegnano ją z właściwymi honorami. Jankowska była więźniem politycznym, a także żołnierzem NSZ Obwodu Sokołów Podlaski.

OPRAC. KS

GINA REPKI

Oddajcie mi mojego synka!

Piotr Szelągiewicz nie może odzyskać 6-miesięcznego synka, którego po śmierci żony zabrali teściowie.

Jego teściowa twardo stawia na swoim i mówi, że nie odda Filipka, bo u niej będzie mu najlepiej. Policja tłumaczy, że nic nie może zrobić, bo w sądzie toczy się sprawa o adopcję chłopca przez siostrę zmarłej żony pana Piotra.

Po śmierci małżonki życie pana 37-letniego Piotra Szelągiewicza wywróciło się do góry nogami. Utrata ukochanej Iwonki to nie wszystko, co zgótował mu los. Zaraz po pogrzebie żony utracił swojego 6-miesięcznego Filipka. Choć chłopczyk żyje i ma się dobrze, pan Piotr nie może odzyskać synka, bo przetrzymują go jego dziadkowie. Ojciec nie może również zobaczyć malucha, bo nie jest wpuszczany do domu swoich teściów. Policja z Repek prowadziła czynności sprawdzające, czy przypadkiem nie doszło w tej sprawie do złamania prawa. Niestety, dochodzenia nie wszczęto, ponieważ w Sądzie Rodzinnym toczy się sprawa o adopcję chłopczyka przez siostrę zmarłej żony pana Piotra. Z tego powodu sąd wydał postanowienie, że do chwili ukończenia sprawy Filipek ma być u dziadków.

Wszystko zaczęło się, gdy pan Piotr pochował niepełnosprawną małżonkę Iwonę, która zmarła na sepsę. Zaraz po uroczystościach pogrzebowych zostawił Filipka na kilka dni u dziadków mieszkających w gminie Repki.

- Gdy pojechałem po Filipa, aby zabrać go do domu, teściowie wygonili mnie ze swojego podwórka. Powiedzieli, że nic mi do niego - opowiada pan Piotr. - Kilka razy domagałem się widzenia z dzieckiem, lecz nic nie wskórałem. Wzywałem policję, ale mundurowi też byli w tej sytuacji bezradni. Wtedy dowiedziałem się, że siostra mojej nieżyjącej żony złożyła wniosek do sądu, by adoptować Filipka. Dlatego porwali mi moje dziecko - ociera płynące łzy po twarzy.

Teściowa pana Piotra mówi nam otwarcie, że nie odda Filipa ojcu.

- Mam tyle dowodów na zięcia, że nic z tego. Nie dostanie naszego wnuczka. A jak go sprzeda? - pyta w emocjach teściowa Piotra Szelągiewicza. - A zresztą córka chce adoptować wnuczka i dlatego złożyła sprawę do Sądu Rodzinnego w Sokołowie Podlaskim - dodaje.

Pan Piotr nie zgadza się z uniemożliwieniem mu widzenia dziecka. Mówi, że zrobi wszystko, by nie dopuścić do adopcji Filipka przez siostrę żony.

- Nie mają prawa nas krzywdzić - mówi stanowczo. - Będę bronił Filipka do ostatnich sił. W tej całej sprawie nie rozumiem jednego. Dlaczego ukrywają przede mną dziecko, a policja jest po ich stronie. Jeżeli nawet toczy się jakaś sprawa, to przecież nikt nie zakazał mi kontaktu z Filipem choćby w domu.

Jaka będzie przyszłość pana Piotra i Filipa?

AW

Liczyliśmy na więcej

WYWIAD

Z trenerem Podlasia Sokołów Podlaski, Adrianem Żurańskim.

Jak ocenia pan przedłużoną rundę jesienną w wykonaniu Podlasia?

Runda jesienna pokazała, że jesteśmy dobrą drużyną, potrafimy grać w piłkę i jesteśmy w stanie rywalizować z każdym w naszej grupie, no może poza Piłicą Białobrzegi, która przewyższa inne drużyny swoim poziomem.

Czy jest pan zadowolony z dorobku punktowego sokołowian?

Niestety, zgromadzona liczba punktów nie do końca jest odzwierciedleniem naszego poziomu i tego na co nas stać. Liczyliśmy na większy dorobek, ale wyszło jak wyszło.

Co pan sądzi o kształcie rozgrywek? Czy IV liga powinna wrócić do systemu dwugrupowego, a może idealnym rozwiązaniem jest centralizacja zmagania na szczęblu wojewódzkim?

Obecny kształt rozgrywek był odpowiedni do tych czasów, gdy ludzie musieli zmagać się z covidem i kwarantanną. Było mniej meczów, a i tak ciężko fizycznie było wytrzymać tą rundę. Właściwie rozgrywanie dwóch kolejek z rundy wiosennej były przesadne dla zawodników, brakowało już pod koniec zdrowia. Ostatnie mecze graliśmy w mocno zawężonej kadry. Moim zdaniem trzy grupy były dobrym rozwiązaniem na ten sezon, natomiast w kolejnym sezonie rozsądne byłoby wrócić do dwóch grup.

Czy największą bolączką Podlasia w trakcie przedłużonej rundy jesiennnej była gra w defensywie? Czy po prostu



trzeci najgorszy wynik pod względem straconych bramek jest efektem nieudanego dwumeczu z Piłicą?

Liczba straconych bramek mówi sam za siebie. Mieliśmy problemy w defensywie, traciliśmy za dużo goli, ale wynikało to przede wszystkim ze zbyt wielu rozsad w tej formacji. Po cząwszy od okresu przygotowawczego, kiedy z powodu wyjazdów i pracy nie udało się w pełni zgrać zawodników przewidzianych do gry, przez kontuzje kluczowych zawodników, aż po czerwone kartki i zawiesze-

nia w grze.

Jakie są plany Podlasia na długą zimę?

Nasz plan jest pewnie taki jak innych drużyn - dokonać wzmocnień i jak najlepiej przygotować się do rundy wiosennej.

Czy uda się w drużynie zatrzymać Mateusza Omieciucha, który zdaniem wielu przetrasta poziom IV ligi o głowę?

Nie dotarły do mnie żadne informacje w temacie odejścia Mateusza z Podlasia. Myślę, że

Mateusz czuje się tu dobrze, jest w swoim rodzinnym miejscu, ma tu ułożone życie i gra razem z kolegami, których zna od lat. Mateusz to świetny zawodnik - mocno wyróżniający się na tym poziomie rozgrywkowym i daje dużo naszej drużynie. Na pewno cały Sokołów Podlaski, kibice, zawodnicy, zarząd i sztab trenerski liczą na to, że będziemy mogli polegać na nim i w rundzie wiosennej.

ROZMAWIAŁ: KAMIL SULEJ

Kiermasz dla Antosi



Dochód z kiermaszu w całości został przekazany na leczenie chorej na SMA 9-miesięcznej dziewczynki.

Antosia musi być poddawana rehabilitacji. Nocą wspomagana jest respiratorem, ponieważ często się krztusi. Nadzieją na lepsze życie jest Zolgensma, terapia genowa, ale jej koszt to ponad 9 milionów złotych. Rodzicom udało się zebrać ponad 5 milionów, ale pandemia blokuje skuteczne docieranie z informacją o walce Antosi. Kiermasze odbyły się w trzech sokołowskich parafiach po mszach: konkatedrze pod wezwaniem Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, w parafii św. Jakuba Bosko oraz w parafii Bożego Miłosierdzia. Koła Gospodyń Wiejskich przygotowały domowe ciasta, słodkości, pierogi i wyroby garmażeryjne. Można było też kupić książki dla dzieci, pluszaki, gry i zabawki. Antosie można także wspomóc wpłatami, zbiórka jest zorganizowana na portalu siepomaga.pl.

FOT. FACEBOOK/JOX

Redaguje: Kamil Sulej
m@il: ksulej@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 360
www.zyciesiedleckie.pl

Życie Węgrowa

Inwestycje ważne i kluczowe

POWIAT WĘGROWSKI

Z jakich nowych inwestycji będą mogli korzystać mieszkańcy powiatu węgrowskiego?

Ważna inwestycja

Powiat Węgrowski rozpoczął realizowanie jednej z ważniejszych inwestycji drogowych w perspektywie 2020-2021. Wartość prac wynosi 7 237 168,16 zł.

W ramach zadania przebudowany zostanie odcinek o długości ponad 5,5 km i szerokości 6 metrów wraz z przebudową dwóch skrzyżowań: Miedzna - Poszewka i drogą powiatową nr 4231W Miedzna - Tchórzowa oraz drogą powiatową nr 4222W Wrotnów - Tchórzowa - Starawieś. Wzdłuż drogi powstaną pobocza z kruszywa łamanego oraz zjazdy do przyległych posesji. Modernizacji ulegną również przepusty.

Wykonany zostanie także chodnik o szerokości 2 metrów i długości ponad kilometr oraz ścieżka pieszo-rowerowa o długości niespełna 1,5 kilometra.

Inwestycja jest realizowana dzięki dofinansowaniu z Funduszu Dróg Samorządowych w kwocie 4 877 042,97 zł. Pozostałe środki pochodzą z budżetu Powiatu Węgrowskiego i Gminy Miedzna. Oba samorządy dołożyły do inwestycji po 1 180 062,60 zł.

Rozbudowa ulic

Trwają zaawansowane prace związane z rozbudową ulic Żeromskiego, Polnej i Wieniawskiego w Węgrowie. To druga duża inwestycja drogowa realizowana przez powiat węgrowski. Wartość inwestycji to 5 987 935,71 zł.

Obecne prace realizowane są na ulicach Polnej i Wieniawskiego, gdzie przebudowano infrastrukturę podziemną, wykona-



no podbudowę z mieszanki bitumicznej, podbudowę pod chodniki i zatoki parkingowe, ustawiono obrzeża i krawężniki, wykonano chodniki z kostki oraz powstało nowe rondo. W tym roku prace te będą kontynuowane.

Powiat węgrowski oraz miasto Węgrów planowały tę inwestycję od wielu lat, jest ona kluczowa z punktu widzenia komunikacji po zrewitalizowaniu Rynku Mariackiego w Węgrowie. Cieszę się, że dzięki dofinansowaniu z Funduszu Dróg Samorządowych udało się doprowadzić tę sprawę do szczęśliwego finału - powiedziała Starosta Węgrowski Ewa Besztak.

W ramach inwestycji przebudowana zostanie cała infrastruktura drogowa oraz powstaną dwa nowe ronda. Dla mieszkańców Węgrowa szczególnie istotny będzie fakt, że dzięki tej przebudowie powstanie 95 nowych miejsc parkingowych. Poprawi się także bezpieczeństwo ruchu drogowego w sąsiedztwie przedszkola, gdzie powstanie aktywne przejście dla pieszych.

Inwestycja uzyskała dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych w wysokości 4 110 200,71. Pozostałe środki pochodzą z budżetu powiatu węgrowskiego oraz miasta Węgrow. Samorządy te wniosły swój wkład w jednakowej wartości po 938 867,50 zł.

Już w nowej straźnicy

Już od kilku tygodni węgrowska straż pożarna stacjonuje w nowej komendzie powiatowej, która zlokalizowana jest na tzw. osiedlu Glinki przy ul. Zwycięstwa w Węgrowie. W dniu 18 stycznia odbyła się wizytacja nowego obiektu, którą przeprowadzili: Senator RP Maria Koc, Starosta Węgrowski Ewa Besztak oraz Wicestarosta Marek Renik. Wizytację poprowadził Komendant PSP w Węgrowie st. bryg. Jarosław Soszyński.

Węgrów znalazł się w zaszczytnym gronie sześciu miast w Polsce, w którym wybudowano nowoczesne straźnie w ramach tzw. ustawy modernizacyjnej.

Od samego początku zabiegałam o wpisanie naszej stra-

nicy do tej ustawy. Łatwo nie było, bo potrzeb w zakresie tego typu inwestycji jest w Polsce wiele. Po wielu staraniach udało się - powiedziała senator Maria Koc.

Każdy kto pamięta wcześniejszą straźnicę nie ma złudzeń, że inwestycja ta była bardzo potrzebna. Nowy obiekt znacząco podniósł standard pracy PSP w Węgrowie.

Gratuluję naszej straży tak pięknego obiektu i cieszę się, że wreszcie mogą pracować w godnych warunkach, dających perspektywę do dalszego rozwoju naszej jednostki - powiedziała Ewa Besztak.

Nowy budynek składa się z hali garażowej na dziesięć samochodów z zapleczem magazynowo-technicznym oraz myjnią. Na parterze znajduje się część przeznaczona dla Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej wraz z pomieszczeniami socjalnymi oraz technicznymi, z kolei na piętrze zlokalizowano część administracyjno-biurową. Nowoczesny i funkcjonalny budynek jest o ponad tysiąc metrów kwadratowych większy od poprzedniej straźnicy, posiada 2200 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Na jego terenie znajduje się również sala edukacyjna dla dzieci, centrum konferencyjno-szkoleniowe, profesjonalna siłownia. W jego sąsiedztwie zlokalizowano z kolei boisko wielofunkcyjne z bieżnią, wspinaczką oraz parkingi.

Strażnica powstała ze środków „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2017 - 2020”. Cała inwestycja opiewała na kwotę 10 379 000 zł z czego 500 tys. pochodziło ze środków Powiatu Węgrowskiego.

OPRAC. RED

WĘGRÓW

Pamiętali o poległych

24 stycznia minęła rocznica rozstrzelania 10 mężczyzn, mieszkańców ówczesnego powiatu sokołowsko-węgrowskiego.

Bezpośrednią przyczyną tego strasznego mordu był odwet Niemców za zabicie w Węgrowie urzędnika żandarmerii. Do wspomnianych zdarzeń doszło w trakcie II wojny światowej.

Przy zbiegu ulic Żeromskiego i Piłsudskiego znajduje się tablica upamiętniająca, która jest jedynym miejscem pamięci rozstrzelanych. Delegacja miasta Węgrowa w składzie: burmistrz Paweł Marchela, przewodnicząca Rady Miasta Zofia Paczowska oraz wiceburmistrz Halina Ulińska złożyła kwiaty pod tablicą i oddała cześć pomordowanym.

Zostań burmistrzem

Dzięki Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy każdy może na jeden dzień zasiąść w fotelu burmistrza Pawła Marcheli.

Zwycięzca licytacji prowadzonej na allegro (<http://allegro.pl/oferta/dzien-w-fotelu-burmistrza-wegrowa-10143066450>) będzie mógł wcielić się na jeden dzień w rolę burmistrza Węgrowa, towarzysząc mu przy okazji w jego codziennych obowiązkach.

Zwycięzca będzie mógł zrealizować voucher w ustalonym terminie.



GMINA KORYTNICA

Ciele w zbiorniku

W jednym z gospodarstw w Roguszynie doszło do niecodziennego zdarzenia.

Ciele wpadło do podziemnego zbiornika na gnojowicę o głębokości około 2m. Zwierzę przeżyło upadek i znajduje się z dala od wjazdu. Właściciel za pomocą własnej pompy opróżnił zbiornik z gnojowicy. Strażacy pomogli w uratowaniu zwierzęcia i zabezpieczeniu miejsca zdarzenia.

OPRAC. KS



CENTRUM SZKOLENIOWE
ACZE
ANDRZEJ CZERKAS

JUŻ w ACZE!

KURSY dla operatorów maszyn i urządzeń do robót drogowych, ziemnych i budowlanych

- koparkoladowarki • koparki jednonaczyniowe
- ładowarki jednonaczyniowe • spycharki
- walce drogowe • przecinarki do nawierzchni dróg
- zagęszczarki i ubijaki wibracyjne • równiarki
- narzędzia udarowe i ręczne • węzły betoniarskie
- piły mechaniczne do ścinki drzew
- pompy do mieszanki betonowej oraz inne

Informacje i zapisy

Sokołów Podlaski
ul. Ząbkowska 17D
tel. 25 787 26 00
kom. 506 166 600
kom. 510 147 702
acze@sokolowpodl.pl

www.acze.pl



Upewnienia Instytutu Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego

Życie Mińska

Redaguje: Kamil Sulej
m@il: ksulej@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 360
www.zyciesiedleckie.pl

GMINA DĘBE WIELKIE

Dragi i kontrabanda

Mińscy kryminalni otrzymali informację, że na terenie jednej z posesji mogą być przechowywane narkotyki. Zorganizowali więc i przeprowadzili akcję, w trakcie której pod przednim siedzeniem zaparkowanego tam samochodu znaleźli biały proszek. Substancja trafiła do dalszych badań. Z kolei w pomieszczeniach gospodarczych funkcjonariusze odkryli ponad 2600 paczek papierosów różnych marek bez polskich znaków akcyzy, niemal 10 kg suszu tytoniowego i 20 litrów nielegalnego spirytusu. Policja zatrzymała 2 mężczyzn i kobietę, którzy trafili do aresztu. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie 49-latkowi i 39-latce zarzutu przechowywania nielegalnych wyrobów akcyzowych. Gdyby wprowadzono je do obrotu, Skarb Państwa straciłby na podatku akcyzowym, podatku VAT i cła 72 tys. zł. Dwójce podejrzanych przedstawiono też zarzut posiadania substancji psychotropowych MDMA i innych pochodnych metamfetaminy o wadze ponad 44 gramów. Prokurator zastosował wobec podejrzanych dozór policji. Obojgu może grozić do 3 lat więzienia i grzywna.



FOT. KPP MIŃSK MAZ.

GMINA LATOWICZ

Zderzenie po pijanemu

22 stycznia, w miejscowości Wielgolas miała miejsce kolizja drogowa. Policjanci, którzy przyjechali na miejsce, ustalili, że jeden z uczestników tego zdarzenia - kierowca mercedesa - jest nietrzeźwy. Alkomat wskazał 0,8 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyzna odpowie za jazdę po alkoholu - może mu grozić nawet do 2 lat pozbawienia wolności.

MIŃSK MAZOWIECKI

Wpadł, bo kradł

W jednym z marketów na terenie miasta pracownicy ujęli mężczyznę, który dokonał kradzieży artykułów spożywczych i higienicznych. Policjanci odebrali skradziony towar, a ponieważ był nieuszkodzony, wrócił on do dalszej sprzedaży. Przy okazji mundurowi sprawdzili 20-latkę w policyjnym rejestrze. Okazało się, że mieszkaniec gminy Mińsk Mazowiecki jest poszukiwany przez prokuraturę rejonową w Mińsku Mazowieckim. Po wykonaniu stosownych czynności policjanci nałożyli na mężczyznę mandat karny w związku z kradzieżą. 20-latek otrzymał również mandat za niestosowanie się do obowiązku zakrywania ust i nosa.

POWIAT MIŃSKI

Stracił przez buty

Mieszkaniec powiatu sprzedawał markowe buty na jednym z portali ogłoszeniowych. Skontaktował się z nim potencjalny kupiec. W rozmowie przekierował sprzedającego na stronę internetową, gdzie mężczyzna przesłał swoje dane i numer karty do wykonania przelewu za buty. Chwilę później z jego konta zniknęło prawie 2 tys. zł. Policja kolejny raz apeluje: uważajmy na różnego rodzaju linki i podejrzane strony internetowe, które mają nam ułatwić opłacenie towaru. Może się okazać, że nieświadomie przekazujemy hasła i loginy do naszego konta bankowego.

OPRAC. IR

Burmistrz puszcza oczko

MIŃSK MAZOWIECKI

Co wyrabiają władze miasta? A może dorabiają? Rozwiązanie tej zagadki jest charytatywne.

Zaczął się 21 stycznia na facebookowym profilu mińskiego Urzędu Miasta. Zamieszczono tam zdjęcie wiceburmistrz Elizy Bujalskiej. „Burmistrz już nie wyrabia... Teraz zastępczyni po godzinach dorabia i liczy oczka. O co chodzi...? Wyjaśni się wkrótce...” - można było przeczytać w podpisie.

24 stycznia magistrat opublikował fotografię przedstawiającą włodarz miasta, Marcina Jakubowskiego. A właściwie jego odwrócony plecami do widza fotel. Tym razem opis był jeszcze bardziej tajemniczy: „Burmistrz dorabiał... druga zastępczyni dorabiała.... pierwszy zastępca też... ale jest bardziej tajemniczy... Wyjaśni się wkrótce...”.



FOT. UM MIŃSK MAZOWIECKI

I wyjaśniło się, już dzień później, 25 stycznia. „Nie tylko chroni przed zimnem, ale

i świetnie dopełnia zimową stylizację. Otula, daje poczucie bezpieczeństwa. Dodaje wdzięku właścicielowi” - wyliczyli miejscy urzędnicy. I zdradzili; „To on - SZALIK! Nasz bohater! Musisz go mieć! Ten jest niezwykle, bo

zrobiony z serca przez urzędników Miasta Mińsk Mazowiecki na rzecz WOŚP. Jeśli zastanawialiście się, dlaczego burmistrzowie z takim skupieniem machali drutami i liczyli oczka po godzinach, to już wiecie! Szalik przekazujemy na licytację w tej szlachetnej akcji. Czerwony to kolor miłości i odwagi! Będziesz odważny? Dasz pierwszą złotówkę?”.

Wpisowi towarzyszył też film, gdzie z drutami i owym tajemniczym szalikiem wystąpił sam Marcin Jakubowski.

- Takie gadżety konstruujemy na aukcję Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Taka praca po godzinach na burmistrza to czysta przyjemność, szczególnie kiedy można wspomóc dzieciaki. Ten szalik wykonują pracownicy Urzędu Miasta w Mińsku Mazowieckim, a wy możecie go wylicytować w ramach akcji WOŚP. 31 stycznia bądźcie z nami chociaż wirtualnie! - zapelował. IR

Dyżurny z humorem

MIŃSK MAZOWIECKI

Po ponad 30 latach służby na policyjną emeryturę przeszedł dyżurny mińskiej komendy Bogdan Czaplicki. Pożegnało go uroczyste kierownictwo jednostki.

Asp. szt. Bogdan Czaplicki do służby wstąpił 1 listopada 1990 r. Na początku swojej przygody z mundurem związał się z komendą rejonową policji w Siedlcach. W październiku 2006 r. trafił do zespołu dyżurnych KPP



FOT. KPP MIŃSK MAZ.

w Mińsku Mazowieckim.

- Ogromna wiedza, doświadczenie a także spokój i opanowanie to cechy, które charakteryzowały mińskiego dyżurnego. Wiele słusznych i trafnych decyzji, które podjął, przyczyniły się do zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom. Dobre kierowanie podległymi patrolami

podczas chociażby prowadzonych poszukiwań osób, bezpośrednio przekładało się na szybkie odnalezienie zaginionych - mówi st. asp. Marcin Zagórski, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Mińsku Mazowieckim.

Jak dodaje, bez wątpienia dobry dyżurny jest ważnym ogniwem w policyjnej formacji. To do niego docierają setki informacji, które należy poddać wstępnej ocenie i przekazać do dalszej realizacji odpowiedniej komórce. B. Czaplicki należał właśnie do takich dyżurnych. Był też obdarzony wyjątkowym poczuciem humoru.

20 stycznia był ostatnim dniem jego przygody z mundurem. 15 stycznia w skromnych okolicznościach kierownictwo komendy podziękowało aspi-rantowi za ponad 30 lat służby. Komendanci życzyli Bogdanowi Czaplickiemu odpoczynku, zdrowia i wielu pomysłów do realizacji już na policyjnej emeryturze. Na pamiątkę przekazano mu także symboliczną plakietę. IR

Jednak do Wojewódzkiego

GMINA MROZY

Znamy finał trwających co najmniej 10 lat dyskusji nad przyszłością szpitala w Rudce.

Ten przepiękny obiekt, położony w środku rezerwatu przyrody Rudka Sanatoryjna, zbudowano na początku XX w. jako „sanatorium dla piersiowych”. Od 1968 r. służy mieszkańcom gminy, powiatu oraz okolicznych powiatów jako szpital.

Jak informują władze gminy Mrozy, odgórne przekształcenia



FOT. UG MROZY

w służbie zdrowia, nowe wymagania dla podmiotów leczniczych oraz zmiana koncentracji placówek medycznych spowodowała konieczność określenia na nowo zadań w kontekście współczesnych potrzeb. Ostatecznie, po dyskusjach i anali-

zach, władze samorządowych Mazowsza zdecydowały, żeby szpital w Rudce stał się częścią wielkiego projektu, jakim była rozbudowa Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego w Siedlcach.

W konsekwencji szpital

w Rudce został połączony z Mazowieckim Szpitalem Wojewódzkim w Siedlcach ze ściśle określonym profilem dalszego funkcjonowania. Podjęte decyzje praktycznie zakończyły dyskusję toczącą się od kilku lat, czy szpital ma szansę przetrwać trudne czasy przeobrażeń w służbie zdrowia.

Jak zdradzają gminni urzędnicy, za dobrymi decyzjami organizacyjnymi zostały podjęte konkretne działania inwestycyjne, czego dowodem jest rozpoczęcie I etapu modernizacji obiektu, o której informuje Zarząd Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego w Siedlcach. IR

Redaguje: Kamil Ułasiuk
m@il: losice@zyciesiedleckie.pl
tel. 502 716 506
www.zyciesiedleckie.pl

Życie Łosic

Łosicka zbiórka złomu

MIASTO I GMINA ŁOSICE

Biorąc przykład z gmin Platerów i Sarnaki - samorząd miasta i gminy Łosice postanowił zorganizować wraz z mieszkańcami charytatywną zbiórkę złomu, z myślą o poważnie chorej Antosi Dąbrowskiej.

Burmistrz Miasta i Gminy Łosice, dyrektor ŁDK, radni, sołtysi, a także przewodniczący łosickich osiedli - wszyscy oni jednym głosem zachęcali do włączenia się w charytatywną inicjatywę na rzecz Antosi Dąbrowskiej, chorej na SMA typu 1. - Jeśli posiadacie na swojej posesji, w garażu, piwnicy rzeczy



nadające się do sprzedaży w skupie złomu, możecie przekazać je Antosi. Zapytajcie o złom sąsiadów, znajomych - pamiętajcie, razem możemy więcej! - apelowali organizatorzy przed startem łosickiej zbiórki złomu.

Zbiórka rozpoczęła się 18 stycznia i zakończy się w sobotę 30 stycznia. W jej trakcie zbierane są aluminiowe puszki, stal, akumulatory, miedź, metal, aluminium - a także plastikowe nakrętki. W ramach akcji nie bę-

dzie odbierany sprzęt typu: lodówki, pralki, kuchenki. Złom należało dostarczyć w wyznaczone miejsca, bądź w przypadku większej ilości możliwy był transport, w którym pomagał ŁDK.

Przypomnijmy: Antosia jest 9-miesięczną dziewczynką chorą na SMA1. Walka toczy się o samodzielne oddychanie i odżywianie. Jedynym ratunkiem dla dziewczynki jest terapia genowa, która kosztuje obecnie ponad 9 mln zł. W Polsce rocz-

nie rodzi się około 50 dzieci z tą jednostką chorobową, część z nich kwalifikuje się do terapii genowej. Zosia Klimaszewska jest mamą Antosi. Kobieta pochodzi z Kislewa (gmina Platerów), jest absolwentką siedleckiej „Królówki”. Obecnie Antosia mieszka wraz z mamą w Warszawie ze względu na łatwy dostęp do lekarzy i rehabilitacji. Dziadek Antosi, pan Franciszek Klimaszewski udziela się społecznie jako wieloletni radny gminy Platerów, jest leśniczym oraz śpiewa i tańczy w zespole „Pasięka”.

Zbiórka dla Antosi jest niestety najwolniejszą zbiórką tego typu w Polsce. Powodów jest wiele, ale głównym jest z pewnością niesprzyjający akcjom tego typu czas pandemii - ograniczający organizację lokalnych wydarzeń. Pieniądze na leczenie dziewczynki zbierane są jedynie przez indywidualne wpłaty, udział w licytacjach na FB „licytacje dla Antosi Dąbrowskiej” oraz zbiórki złomu.

KU

GINA OLSZANKA

Nietrzeźwy Ukrainiec

12 stycznia w miejscowości Mszanna, 29-letni obywatel Ukrainy, kierował mazdą w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

GINA PLATERÓW

Kolizja drogowa

17 stycznia w Kislewie w doszło do zdarzenia drogowego. Kierujący peugeotem, 37-letni mieszkaniec gminy Łosice, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącej 22-letniej kierującej audi, w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdów. Kierujący byli trzeźwi, nikt nie odniósł obrażeń, sprawca zdarzenia został ukarany mandatem.

GINA STARA KORNICA

Po dwóch promilach

31-letni mieszkaniec gminy Stara Kornica kierował volkswagenem w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało ponad 2 promile alkoholu w organizmie, jak się okazało kierował samochodem pomimo orzeczonego przez sąd dożywotniego zakazu. KPP w Łosicach prowadzi postępowanie w tej sprawie.

MIASTO I GMINA ŁOSICE

Ominął psa, rozbił auto

20 stycznia w Łosicach na ul. Siedleckiej, 26-letni mieszkaniec gminy Olszanka kierując mercedesem, chciał ominąć psa, który wbiegł na jezdnię. Stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku uderzenia samochód pojazd zapalił się i uległ spaleni, mężczyzna był trzeźwy, z obrażeniami został przewieziony do szpitala.

Nie otrzymała przedmiotu

12 stycznia w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o oszustwie. Pokrzywdzona, 39-letnia mieszkanka gminy Przesmyki za pośrednictwem portalu internetowego zamówiła płytę graficzną. Kobieta mimo przedpłaty ponad 600 zł nie otrzymała zamówionego przedmiotu. KPP w Łosicach prowadzi postępowanie w tej sprawie.

Niedzielny targ powraca

Od 24 stycznia wznowiony został niedzielny handel na targowicy miejskiej w Łosicach. Decyzję podjęto po rozmowie przedstawicieli władz miasta z zarządcą targowicy. Na grudniowej sesji łosicka rada miasta dyskutowała na temat niedzielnego rynku i zajęła stanowisko popierające otwarcie targowiska, które było zamknięte dla handlujących od 23 października.



Nocne dachowanie

W nocy z soboty na niedzielę 24 stycznia doszło w powiecie łosickim do wypadku na drodze wojewódzkiej 698. O godzinie 1:55 w Chotyczach wezwano służby do wypadku samochodu osobowego. Pojazd alfa romeo, najprawdopodobniej w wyniku poślizgu, zjechał do rowu, a następnie dachował. W wyniku wypadku ucierpiały 4 osoby, które zostały przetransportowane do pobliskiego szpitala.

KU

Wyłudzenia kodów płatności BLIK

POWIAT ŁOSICKI

Łosiccy policjanci ostrzegają przed wyłudzeniami z wykorzystaniem systemu płatności mobilnych (BLIK).



FOT. KPP ŁOSICE

W ostatnich tygodniach policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Łosicach zostali powiadomieni o oszustwach, w wyniku których osoby pokrzywdzone straciły pieniądze ze swoich kont bankowych.

Czym jest oszustwo na BLIK?

Polega na wyłudzeniu kodu do płatności przez telefon. Osoba pokrzywdzona loguje się do swojego banku, generuje w aplikacji kod, który przekazuje oszustomi.

14 stycznia policjanci przyjęli zawiadomienie, z którego wynikało, że oszuści przełamując

elektroniczne zabezpieczenia do komunikatora internetowego wysyłali wiadomości z prośbą o pożyczanie pieniędzy poprzez wygenerowanie kodu BLIK w systemie płatności elektronicznej. Swoją prośbę tłumaczyli pilną potrzebą pożyczki i deklarowali niezwłoczny zwrot

pożyczanej kwoty bezpośrednio przelewem na wskazany rachunek zgłaszającej. Mieszkanka gminy Platerów dwukrotnie przekazała kody BLIK oszustom i straciła tym sposobem 900 zł.

20 stycznia zostało przyjęte zawiadomienie o oszustwie, do którego doszło na szkodę mieszkanki gminy Stara Kornica. Tym razem oszust dzwoniąc do pokrzywdzonej podał się za pracownika banku i informując o włamaniu na konto i konieczności zabezpieczenia - nakłonił ją do zainstalowania nowej aplikacji, po czym trzykrotnie wyłudził kod autoryzacyjny, za pomocą którego doprowadził do pokrzywdzonej do utraty niemal 15 tysięcy zł.

KU

Siedem punktów szczepień

POWIAT ŁOSICKI

Znane są miejsca, w których będzie się można zaszczepić przeciwko COVID-19.



FOT. ADRIAN STOK

Początek roku stoi pod znakiem masowego szczepienia Polaków przeciwko koronawirusowi. Program dystrybucji szczepionek na cały kraj realizuje ministerstwo zdrowia. Niebawem zaszczepić się będą mogli także mieszkańcy powiatu łosickiego. Aktualnie szczepieni są osoby z grupy „zero”. Należą do niej pracownicy personelu medycz-

nego, pracownicy szpitali, domów pomocy społecznej, zatrudnieni w aptekach, hurtowniach farmaceutycznych oraz studenci medycyny. W kolejnym etapie szczepione będą osoby powyżej 80 roku życia, którzy mogli się rejestrować na szczepienia od 15 stycznia. W dalszej kolejności będą to seniorzy 70+,

którzy mają możliwość rejestrowania się na szczepienia od 22 stycznia.

Jak podaje rządowa strona www.gov.pl - w powiecie łosickim będzie siedem punktów, w których będzie można się zaszczepić przeciwko koronawirusowi. Dwa spośród nich znajdować się będą w Łosicach: Przy-

chodnia Specjalistyczna SPZOZ na ul. Słonecznej 1 oraz w przychodni Eskulap na ul. Narutowicza 2. W gminie Olszanka miejscem tego typu będzie Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „IMED”. W gminie Huszlew będzie się można zaszczepić w przychodni znajdującej się pod numerem Huszlew 150. Punktem szczepień w Starej Kornicy będzie gminna przychodnia w centrum miejscowości. W Platerowie program szczepień realizowany będzie w przychodni Eskulap na ul. Kościelnej 17, natomiast mieszkańcy Sarnak i okolic zaszczepią się w przychodni „VENA” na ul. Kilińskiego 4B.

KU

Życie Łukowa

Redaguje: Kamil Sulej
m@il: ksulej@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 360
www.zyciesiedleckie.pl

ŁUKÓW

Nielegalny hazard

Łukowscy policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej wspólnie z funkcjonariuszami Urzędu Celno-Skarbowego w Białej Podlaskiej weszli do jednego z lokali na terenie miasta. Z ich ustaleń wynikało, że prowadzone są tam gry hazardowe bez wymaganej koncesji lub zezwolenia. Jak się okazało, w lokalu zainstalowane były 4 automaty służące do prowadzenia gier hazardowych bez wymaganej koncesji lub zezwolenia. Mundurowi zatrzymali 3 osoby i zabezpieczyli urządzenia oraz kilkadziesiąt puszek sprzedawanego tam bez zezwolenia piwa. Zarzuty za zorganizowanie nielegalnych gier i sprzedaż alkoholu bez zezwolenia usłyszały łukowianki, 27- i 37-letnia. Za nielegalne prowadzenie działalności hazardowej grozi im kara grzywny oraz do 3 lat pozbawienia wolności.

Mówił, że nie diluje

Łukowscy kryminalni ustalili, że 19-letni mieszkaniec miasta może posiadać środki odurzające. 22 stycznia funkcjonariusze zauważyli młodego mężczyznę i stojący na parkingu użytkowany przez niego samochód marki Audi. Gdy do niego podeszli, młodzieniec od razu oświadczył, że nie ma nic wspólnego z narkotykami i nie posiada żadnych środków odurzających. Policjanci nie uwierzyli w jego zapewnienia i znaleźli przy nim woreczki foliowe, w których była sproszkowana substancja. Po sprawdzeniu okazało się, że to kilkadziesiąt gramów podzielonego na „porcje dilerkie” mefedronu. Kiedy policjanci przeszukali mieszkańca młodego mężczyznę, odkryli tam kilka gramów marihuany i haszysz oraz wagę elektroniczną. 19-latek został zatrzymany, a narkotyki zabezpieczone. Policjanci ustalają, skąd mężczyzna miał narkotyki oraz dla kogo były przeznaczone. Młodzieniec już usłyszał zarzuty. Za posiadania znacznej ilości narkotyków grozi mu kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.



FOT. KPP ŁUKÓW

Potrącił na pasach

20 stycznia ul. Przemysłowej doszło do wypadku drogowego. Jak ustalili pracujący na miejscu policjanci, kierujący samochodem marki Mitsubishi 54-latek z gminy Łuków potrącił przechodzącą przez przejście dla pieszych 65-letnią łukowiankę. W wyniku wypadku pokrzywdzona kobieta doznała obrażeń ciała.

Stłuczka z citroenem

21 stycznia na ul. Świderskiej kierowany przez 47-latkę z Puław samochód marki Škoda zderzył się z samochodem marki Citroen, za którego kierownicą siedziała 19-latkę z gminy Stanin. W wyniku wypadku 54-letni pasażer pierwszego z aut doznał obrażeń ciała.

GMINA KRZYWDA

Portfel i lampy

W ubiegłym tygodniu doszło do 2 kradzieży w Krzywdzie. 19 stycznia nieznaną sprawcą ukradł 33-latkowi portfel, w którym było 240 zł. Zaledwie 2 dni później łupem złodzieja padły lampy led i opakowania z wkrętami ciesielskimi, znajdujące się w remontowanym budynku. Tu właściciel oszacował wysokość strat na kwotę 1200 zł. Podobnie jak w pierwszym przypadku, policji nie udało się ustalić sprawcy.

OPRAC. IR

W trosce o czystość

ŁUKÓW

Podczas zim takich jak ta, którą mamy obecnie, poziom zanieczyszczenia powietrza na terenie miasta potrafi kilkudziesięciokrotnie przekroczyć dopuszczalne normy. Jak magistrat chce rozwiązać ten problem?

W trakcie tradycyjnego spotkania z mieszkańcami na Facebooku, które odbyło się 22 stycznia, burmistrz Piotr Płudowski nie miał wątpliwości: w okresie zimowym jakość powietrza w Łukowie jest zła.

Tysiące procent

Jak poinformował, na terenie miasta działają trzy mierniki zanieczyszczenia powietrza, dwa w systemie Airly i jeden w systemie Syngeos. Ten ostatni to czujnik miejski, który został zainstalowany na budynku Przedszkola Miejskiego nr 1 na ul. ks. Bednarczyka.

- Wskazane przez nie wyniki, które pojawiały się w mijającym tygodniu, były zatrważające - stwierdził Piotr Płudowski. - Mówimy tu o kilkusetprocentowym przekroczeniu norm, a w momentach, kiedy temperatura spadała poniżej -20 stopni, stężenie niektórych pyłów przekraczało 2000% normy - dodał, podkreślając, że te dane nie są dla władz miasta zaskoczeniem.

Włodarz miasta wytłumaczył też, skąd biorą się tak alarmujące wskaźniki:

- To oczywiście wynik działalności człowieka, choćby transportu. A podstawowy udział w tym zanieczyszczeniu ma tzw. niska emisja, czyli paliwa kopalne, które spalamy, takie jak węgiel, drewno, olej opałowy czy gaz. No i niestety chyba również inne substancje, bo wszystko wskazuje na to, że część mieszkańców pali w swoich przydomowych kotłowniach również innymi substancjami, co w sposób wyraźny odczuwamy szczególnie wieczorem.



FOT. IR

Informujemy o śmierzdiuchach

Burmistrz miał też radę dla tych z łukowian, którzy odnośną nieodpartą wrażenie, że ktoś w ich otoczeniu pali rzeczy się do tego nienadające.

- Będę brutalny: musimy takie informacje przekazywać dalej - stwierdził. - Pamiętajmy, że działamy w naszym wspólnym interesie, w interesie zdrowia naszego, naszych dzieci i osób starszych. Proszę się nie wahać i dokonywać takich zgłoszeń.

Jak poinformował burmistrz, już w 2020 r. do Urzędu Miasta były kierowane pytania, co mieszkańcy mają robić, w podobnych sytuacjach. Okazuje się, że wpłynęło wówczas sześć zgłoszeń tego typu. Na wszystkie te doniesienia magistrat zareagował, doprowadzając do przeprowadzenia kontroli przez urzędnika w obecności policji.

- W tych sześciu sytuacjach

nie było jednak żadnego przypadku palenia paliwem innym niż paliwo dedykowane do danego rodzaju paleniska. Z czego więc mogło wynikać to wrażenie zgłaszających? Bardzo często niestety dochodzi do niewłaściwego sposobu rozpalania paleniska na etapie rozgrzewania przewodu kominowego i właśnie to powoduje bardzo nieprzyjemne towarzyszące temu zjawiska, jak chociażby zapachy - wyjaśnił wóldarz łukowa.

Zapewnił jednak, że urząd miasta jest otwarty na informacje osobach, które regularnie palą w piecach „czymś innym”. I że pierwszą instancją, której urzędnicy je przekazają, jest łukowska policja.

Dla czystego powietrza

Piotr Płudowski skierował do mieszkańców jeszcze jeden apel: - Zachęcam też państwa do tego, żebyście, jeżeli wa-

szych domach są jeszcze te tradycyjne, węglowe źródła ciepła, ale gaz ziemny, przechodzili na ten stopień wyższy poziom ogrzewania mieszkani.

Podkreślił przy tym, że jeszcze w styczniu magistrat uruchomi Miejski Program Ograniczania Niskiej Emisji. Tak jak w ubiegłym roku, miasto planuje objąć nim kilkadziesiąt gospodarstw domowych.

- Niedawno informowałem państwa o tym, że w urzędzie będzie osoba odpowiedzialna za pomoc w przygotowaniu wniosków związanych z ogólnopolskim programem „Czyste Powietrze”. Niebawem, kiedy ten pracownik zostanie przeszkolony przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie, informacje w tej sprawie będą się pojawiać na stronie urzędu miasta - zapowiedział burmistrz.

IR

Chcesz dojechać na szczepienie?

ŁUKÓW

Miasto włączyło się w proces powszechnych szczepień przeciw COVID-19 dla osób w wieku powyżej 70 lat i 80.

Ruszył Narodowy Program Szczepień przeciw COVID-19. Po przedstawicielach „grupy 0” (najbardziej narażonych na zakażenie koronawirusem) teraz szczepionkę przeciwko COVID-

19 będą mogli przyjąć pozostali mieszkańcy kraju, w tym również Łukowa.

W związku z powyższym miasto uruchomiło numer telefonu, pod którym można zawnioskować o zapewnienie transportu do najbliższego punktu szczepień. Zgodnie z wytycznymi strony rządowej, ze świadczącego przez magistrat dowozu skorzystać mogą osoby niepełnosprawne (posiadające aktualne orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym o kodzie R lub N lub odpowiednio I grupę z w/w

schorzeniami) oraz mające obiektywne i niemożliwe do przewyżczenia we własnym zakresie trudności w samodzielnym dotarciu do najbliższego miejsca zamieszkania punktu szczepień.

Telefon o numerze 25 298-27-01 czynny będzie w dni powszednie (od poniedziałku do piątku) w godzinach od 8.00 do 15.00.

Dowóz świadczony przez Miasto może być realizowany w formie indywidualnej lub zbiorowej, z zachowaniem wymagań przeciwepidemicznych

oraz odpowiedniej opieki wobec osób tego wymagających.

Na samo szczepienie można się zarejestrować: po bezpośrednim kontakcie z punktem szczepień, za pośrednictwem całodobowej i bezpłatnej infolinii pod nr 989, wysyłając SMS na nr 664-908-556 o treści: „SzczepimySie”, elektronicznie przez e-Rejestrację dostępną na stronie pacjent.gov.pl lub po kontakcie ze swoim lekarzem POZ.

IR

Czytanie to jest odnajdywanie własnych bogactw i własnych możliwości przy pomocy cudzych słów.

Jarosław Iwaszkiewicz

Życie z kulturą

Księgozbiór dostępny dla wszystkich

WYWIAD

Rozmowa z Wandą Miszczak, dyrektorką Gminnej Biblioteki Publicznej w Grębkowie.

Która akcja GBP cieszyła się największą popularnością wśród odbiorców?

Niestety w czasie pandemii wszystkie działania zostały wstrzymane. Od 4 maja można już było wypożyczać książki w tradycyjnej formie. To było wszystko, na co można było sobie pozwolić. Staraliśmy się, aby czytelnicy nie zapomnieli o bibliotece, organizowaliśmy konkursy. Niestety musieliśmy zrezygnować z organizacji zaplanowanych wcześniej imprez, część przenieśliśmy wirtualną przestrzeń. Nie bez znaczenia okazały się nasze wcześniejsze doświadczenia w pracy z wersją online. Dzięki temu łatwiej nam było pokonać narzucone ograniczenia i przenieść część dotychczasowych działań w wirtualną przestrzeń. Przeprowadziliśmy konkursy, akcje, zaproszenia, prezentacje w świat wirtualny. Oczywiście te imprezy, które odbywały się z kontaktem bezpośrednim zostały odwołane/przeniesione lub nie odbyły się: Dzień Dziecka, Festyn Parafialny, Obchody Święta Niepodległości, Świątowy Dzień Plusowego Misia, Mikołajki, warsztaty świąteczne. Natomiast w odpowiedzi na nasze działania zarówno na stronie czy Facebooku jak i w mailach otrzymaliśmy wiele życzliwych komentarzy, a i statystyka udziału była zadowalająca. Musieliśmy się zmierzyć z trudnościami, ale i pojawiły się nowe możliwości, które staraliśmy się wykorzystywać, by lepiej odpowiadać na potrzeby naszych czytelników. Udało się nam przeprowadzić projekt „Mała książka Wielki człowiek” - udział wzięło około 80 osób, „Cała Polska Czyta Dzieciom” - 26 osób, „Tydzień Bibliotek”, „Warszawska syrenka”, „Noc Bibliotek” w GBP i FB. Odbyły się też konkursy: „Papieski konkurs na 1000-lecie urodzin J. Pawła II” - udział wzięło 15 osób, „Bajkowy pokaz mody” - 27 osób, „Konkurs czytelniczy” - 52 osoby, „Eko Biblioteka” - 7 osób, „Ubiierz się w książkę” - 7 osób, a także „Na ilustrację do dowolnej baśni H. Ch. Andersena”, „Moje wakacyjne marzenie”, „Czytanie w wakacyjnym klimacie”, „Jesienne klimaty”, „Pokaż Misie”, „Jesienne rymowanki”. Udało nam się zorganizować spotkanie autorskie z Małgorzą-

tą Berwid, GBP była partnerem wraz z Ligą Polskich Kobiet w organizacji warsztatów z emisji głosu, a potem odbył się koncert piosenek Anny German w wykonaniu Małgorzaty Nakoniecznej. Ta inicjatywa była możliwa również dzięki ogromnemu wsparciu mieszkańców Podusza, ich pracy i zaangażowaniu, za co chciałabym jeszcze raz wyrazić wdzięczność. Bibliotekę odwiedził autor książki „Dlaczego warto czytać” Jacek Łapiński i zachęcał czytelników do czytania. Naszą wieloletnią tradycją było organizowanie balu przebierańców. W tym roku ze względu na pandemię było to niemożliwe, jednak znów wyszliśmy do odbiorców z inicjatywą - z konkursem „Idę na bal”. Dzieci mogły wziąć udział w konkursie poprzez wysłanie zdjęcia w stroju przygotowanym na tę imprezę. Ocenialiśmy nadesłane prace w trzech kategoriach wiekowych. Pojawiło się wiele zaskakujących, ciekawych, kreatywnych zdjęć i strojów. Trudno jest jednocześnie ocenić, która akcja cieszyła się największym powodzeniem, ponieważ działania były różnorodne.

Jak wygląda stan czytelnictwa w Grębkowie?

Według wstępnych danych, którymi teraz dysponuję mogę stwierdzić ok. 15% spadek liczby czytelników i wypożyczeń. Spowodowane jest to na pewno okresem lockdownu. Filia Biblioteczna w Kopciach była zamknięta przez trzy miesiące z powodu choroby bibliotekarki. Nastąpił spadek wizyt osób uczących się, a wzrósł osób dorosłych (pracujących). Na tym samym poziomie osoby niepracujące i emeryci.

Jak pandemia wpłynęła na funkcjonowanie biblioteki?

Pojawiły się nowe obowiązki. Decyzja o zamknięciu bibliotek, podyktowana zarządzeniami ministerialnymi, została podjęta praktycznie z dnia na dzień, co zaskoczyło naszych użytkowników pozbawionych nagle bibliotecznych usług oraz dostępu do księgozbioru. Stanęliśmy przed wyzwaniem. Przełożyło się to m.in. na zwiększoną aktywność w zakresie korzystania z zasobów dostępnych online. W ramach dodatkowych obowiązków prowadziliśmy kontak-



bibliotek w mediach społecznościowych. Informowaliśmy na stronie naszych czytelników o wszelkich zmianach w organizacji pracy bibliotek, wskazywaliśmy, gdzie można znaleźć wiarygodne źródła wiedzy online czy staraliśmy się podtrzymać kontakt z użytkownikami. Koronawirus rzucił nam wyzwanie, a my je podjęliśmy, w tym czasie przeprowadziliśmy selekcję księgozbioru, uporządkowaliśmy na nowo książki stojące na półkach, dokonaliśmy zakupu nowości wydawniczych, które przygotowane czekały na nowe otwarcie. Od 4 maja 2020 roku, po zgłoszeniu do Sanepidu i uzgodnieniu z władzami, biblioteki zostały otwarte dla czytelników. Od tego czasu prowadzimy wypożyczenia zgodnie z rekomendacjami Biblioteki Narodowej. Krajobraz bibliotek w tym czasie to stopy książek odbywających kwarantannę, książki czekające na odbiór w ramach złożonego przez czytelnika wcześniej zamówienia, aby zapewnić bezpieczeństwo częsta dezynfekcja powierzchni, dzwoniący telefon, przesyłane maile, komunikacja w masce.

Z kim i w jakim zakresie współpracuje lub będzie współpracować biblioteka?

Biblioteka jako instytucja kultury aktywnie współpracuje ze środowiskiem lokalnym. Swoją

działalność prowadzi samodzielnie i we współpracy z innymi instytucjami, organizacjami, szkołami, stowarzyszeniami, redakcjami prasy lokalnej oraz innymi instytucjami np. parafie, w zależności od potrzeb. Biblioteki stale współpracują z placówkami edukacyjnymi na terenie gminy, aby umożliwić dzieciom szerszy kontakt z książką. By zaznaczyć swoją obecność biblioteki prowadzą zajęcia, warsztaty, konkursy w bibliotekach jak i poza placówkami. Drugą grupą są Stowarzyszenia - Jawor i MOW z Jaworka, OSP, parafie, „Grębkowanie”, Stadnina koni Ewy Szadyn. Wsparcie działań to Urząd Gminy, Starostwo Powiatowe w Węgrowie, GKRPA, ZGK. Bardzo ważnym partnerem w tej grupie jest parafia Grębków, z którą wspólnie organizujemy Ferie bez nudy, Dzień Dziecka, Dożynkowy Festyn Parafialny i Mikołajki. Biblioteka od lat współpracuje ze środowiskiem lokalnym, ta współpraca służy różnorodnym celom, a głównie integracji społecznej. W tym roku współpraca ze zrozumiałych względów została bardzo ograniczona. Udało nam się zorganizować wspólnie z MOW w Jaworku akcję „Ubiierz się w książkę”, „Noc Bibliotek”, Szkołą Podstawową w Trzebuszy wydarzenie „Warszawska Syrenka”, wraz z Kuźnią Liderów Społecznych zorganizowaliśmy spotka-

nie z seniorami z terenu powiatu, a z Ligą Polskich Kobiet warsztaty z emisji głosu i koncert. 3 Środowiskowa Drużyna Harcerska „KEDYW” pomogła nam w organizacji Nocy Bibliotek, parafią Grębków „Ferie bez nudy” oraz Stowarzyszenie „Grębkowanie” „Noc Bibliotek” w Filii Bibliotecznej w Kopciach.

Jak wygląda księgozbiór biblioteki? Ile zawiera pozycji, jakie są najbardziej poczytne?

Gminna Biblioteka Publiczna jako instytucja organizująca i upowszechniająca czytelnictwo w pierwszym rzędzie opiera się na istnieniu racjonalnie skompletowanego księgozbioru, który jest podstawowym czynnikiem warunkującym pracę w bibliotece.

Posiadamy zbiory o charakterze uniwersalnym, obejmującym literaturę piękną polską i obcą, literaturę popularnonaukową przeznaczoną dla czytelników z różnych grup wiekowych, literaturę dla dzieci i młodzieży oraz bogaty zestaw lektur szkolnych i akademickich. Księgozbiór placówek jest dostępny dla wszystkich, również dla czytelnika sezonowego. Gromadzenie zbiorów odbywa się przez zakup nowości. Mamy najlepsze i najwartościowsze pozycje książkowe, które są dostępne na rynku wydawniczym. Przy wyborze określonych tytułów bierzemy pod uwagę

przede wszystkim sugestie naszych czytelników, którzy chcieliby, aby w naszym księgozborze znalazły się książki, które ich najbardziej interesują. Podstawowym źródłem wpływu jest dotacja organizatora, a od tej dotacji uzależniona jest dotacja Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Do dyspozycji czytelników mamy prawie 30 tysięcy woluminów (łącznie ze zbiorami w Kopciach). Ulubione gatunki literackie naszych czytelników to głównie literatura piękna: proza, kryminał, sensacja potem biografie, literatura faktu i poradniki, panie bardzo często sięgają po romanse, wśród tej literatury prym wiodą polskie pisarki współczesne: Agnieszka Lis, Agata Przybyłek, Lilana Fabisińska, Katarzyna Michalak, Grażyna Jeromin-Gałuszko, Magdalena Witkiewicz, Edyta Świętek, Magdalena Kordeł. Dużym powodzeniem wśród kobiet cieszy się literatura dotycząca bliskiego wschodu, książki Laili Shukri i Marcina Margielewskiego. Mamy też fanów sensacji i kryminału, tu ogromnym zainteresowaniem cieszą się książki autorów: Remigiusza Mroza, Katarzyny Bondy, Wojciecha Chmielarza, Małgorzaty Rogala, Pauliny Świst. Fantastyka to ulubiony gatunek młodzieży, tu oczywiście króluje Tolkien. Dzieci tradycyjnie czytają klasykę bajek i spisane historie postaci animowanych bajek: serie Kubusia Puchatka, Martynki, Mądrą Mysz, Kicię Kocię, komiksy i oczywiście lektury szkolne. Spora grupa naszych czytelników sięga po tytuły polecane przez znajomych czy sugerowane przez nas.

Jakie są plany GBP na rok 2021?

Wszyscy mamy nadzieję, że w 2021 roku będzie możliwy powrót do normalności, a my wrócimy do naszych stałych wydarzeń, organizacji imprez bibliotecznych i lokalnych. Tak czy inaczej jesteśmy w pełni zmobilizowane do podejmowania wyzwań. Pod koniec zeszłego roku wiedzieliśmy, że nasza najświeższa inicjatywa - Bal Przebierańców organizowany od 1994 roku - zostanie przeniesiony do przestrzeni wirtualnej. Co dalej, zobaczymy. Miejmy nadzieję, że będzie normalnie.

KS

Reklamy i ogłoszenia

biuro@zyciesiedleckie.pl
tel. 25 632-79-77

ŻYCIE SIEDLECKIE

Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ

tel. 795 541 355, reklama@zyciesiedleckie.pl

tel. 795 541 362, ogloszenie@zyciesiedleckie.pl

WSPIERAMY
SPORT

Pracownia Reklam BROSZKÓW ul. Warszawska 76



od 1991r

szyldy, tablice, banery
reklamy świetlne, przestrzenne
reklamy na samochodach
ulotki, wizytówki

TIR- kabiny, chłodnie, plandeki

502 502 612

BETON najwyższa jakość

TOWAROWY • POSADZKOWY • WODOSZCZELNY • MROZOODPORNY • MOSTOWY



**Zakład Betoniarski
„U Kosieradzkich”**

malbet@wp.pl

tel. 600 354 237, tel. 501 761 747

BETON Z TRANSPORTEM • POMPOGRUSZKA

Siedlce, ul. Starzyńskiego 11 Wjazd od ul. Brzeskiej 147 (przy Topazie)

auto KASACJA



- SKUP SAMOCHODÓW,
- TRANSPORT - GRATIS
- SPRZEDAŻ CZĘŚCI
UŻYWANYCH I NOWYCH
DO SAMOCHODÓW
- OSOBOWYCH
- DOSTAWCZYCH
- CIEŻAROWYCH
- MOTOCYKLI I QUADÓW

WYDAWANIE ZAŚWIADCZEŃ

ADAMEXCZESCI.COM
info@adamexczechci.com



**Zdany 1B
08-106 Zbuczyn**

Tel. 608 350 002, 602 434 521, 662 224 419



**ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA
BUDOWLANEGO**
tel. 694 427 577
mail: biuro@zeltech.com.pl

HELMET

GARAŻE JEDNOSTANOWISKOWE DWUSTANOWISKOWE

GARAŻE DWUSPADOWE

GARAŻE SPAD W TYŁ

GARAŻE SPAD W BOK

GARAŻE DREWNOPODOBNE

PRODUKTY OCYNKOWANE AKRYLOWE

GARAŻE NA ZAMÓWIENIE ELASTYCZNE TERMINY DOSTAW

Mińsk Mazowiecki | ul. Juliana Tuwima 1 | tel. 25 749 11 11 | kom. 505 810 505



**Przedsiębiorstwo
Budownictwa
Mieszkaniowego**
Zdzisław i Leszek Skorupka

**MIESZKANIA - DOMY - LOKALE
INWESTYCJE W SIEDLCACH**

* Rakowiecka * Nowy Świat * Łąkowa *
Osiedle Magnolia Park * Wola Park *
Floriańska * Piłsudskiego * Wrzosowa *



Biuro sprzedaży mieszkań
Siedlce, ul. Niedziałka 13, tel. 25 631 16 01
Pn.-Pt. 8:00 - 18:00, Sb. 10:00 - 14:00

biuro@m3skorupka.pl
www.m3skorupka.pl

 m3skorupka

Miasto Garwolin stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2020 r., poz. 1990) informuje, że na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Garwolina (<https://garwolin.pl>) został wywieszony na okres 21 dni, tj. do dnia 9 lutego 2021 r. wykaz nieruchomości gruntowej będącej własnością Miasta Garwolina składającej się z części działki nr 892/18 położonej na osiedlu mieszkaniowym „Koszary”, wpisanej do KW SIIG/00028276/6, o powierzchni 106 m² przeznaczonej do najmu na rzecz dotychczasowego najemcy.

Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Garwolina w Wydziale Planowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami (w godz. 8.00 – 16.00) lub telefonicznie pod nr tel. (25) 786 42 16.

BETON | ŻWIR | WYROBY BETONOWE

BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI

ul. Brzeska 116
SIEDLCE



508 374 750 **530 918 444**



Przedsiębiorstwo Budowlane Konstanty Strus | www.kstrus.pl

Kurpiowska, Siedlce
MIESZKANIA OD 36m²



Wynalazek, W-wa Mokotów
MIESZKANIA OD 30m²



Zieleniewskiego, Siedlce
MIESZKANIA OD 28m²



Myśliborska, W-wa Białoteka
MIESZKANIA OD 35m²



III ETAP INWESTYCJI JUŻ W SPRZEDAŻY

Bitwy Warszawskiej, Siedlce
MIESZKANIA OD 50m²



Chrzanowskiego, W-wa Praga
MIESZKANIA OD 34m²



GOTOWE MIESZKANIA

Biuro Siedlce:
Ul. Piłsudskiego 70
Kom.: 500-151-041
8.00-18.00
siedlce@kstrus.pl

Biura Warszawa:
Praga Południe
ul. Chrzanowskiego 16 lok. 303
Kom.: 516-437-008
chrzanowskiego@kstrus.pl

Białoteka
Ul. Ku Rzece 5 lok. 171
Kom.: 730-660-660
mysliborska@kstrus.pl

Mokotów
Ul. Wynalazek 3a
Kom.: 508-384-500
wynalazek@kstrus.pl

Wójt Gminy Garwolin informuje, że w Urzędzie Gminy jest wyłożony wykaz nieruchomości komunalnych przeznaczonych do dzierżawy na podstawie Zarządzenia Wójta Gminy Garwolin Nr 5/2021.

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU
Z KONIECZNOŚCI**
TEL. 511 075 866, 662 396 670

Windykacja dla Rolników.
Nie zapłacił Ci pośrednik za bydło,
trzodę chlewną, płody rolne?
Zgłoś się do nas.
Odzyskamy Twoje pieniądze.
tel 25 644 41 44

**MASZ DLA NAS
TEMAT?**

pisz na:
redakcja@zyciesiedleckie.pl
dzwoń na:
25 632 79 77

**DOCIEPLANIE
BUDYNKÓW**

SZYBKO!
TANIO!
SOLIDNIE!
TEL. 502 053 214



**Sprzedaż i serwis
kotłów gazowych
i olejowych**



604 168 672
 602 499 499

BETONIARNIA BET-TRANS



- ~ betony zbrojone, wodoszczelne ~
- ~ chude betony - stabilizacyjne ~
- ~ żwir i piasek ~
- ~ bloczki, nadproża, kręgi, płytki ~
- ~ laboratorium betonu ~



~ SIEDLCE ~ ul. Brzeska 102 J ~
tel/fax 25 644 03 61 ~ kom. 785 197 428 ~
~ betoniarnia@bet-trans.siedlce.pl ~
~ www.bet-trans.siedlce.pl ~

HURTOWNIA TANK-OL

- **zarabianie przewodów hydr.**
- **oleje i smary**
- **filtry i tłumiki**
- **paski klinowe**
- **łożyska i uszczelniacze**
- **stacja paliw - najniższe ceny**
- **części do koparek i ładowarek**

Siedlce, ul. Brzeska 102F
tel. 25 633 02 82, www.tank-ol.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR

ELEKTRONARZĘDZI

ELMAX



PROFESJONALNE DORADZTWO

Brzeska 116, tel. 606 751 106



PN-SOB: 7:00-21:00
NIEDZIELA: 9:00-15:00

UL. ARTYLERYJSKA 4
TEL. 570 555 980

O₃ ZONOWANIE

DEZYNFEKCJA WNĘTRZA POJAZDÓW

99zł

Skuteczna neutralizacja:
bakterii, wirusów,

kurzu, pyłków, sierści,
odchodów roztoczy

pleśni, grzybów,
mikroorganizmów

Neutralizacja
nieprzyjemnych zapachów

Działanie bakteriobójcze ozonu jest
50x skuteczniejsze i 3000x szbsze niż chloru

Wielcy nieobecni...

PROFILAKTYKA

Jakie są następstwa braku dorosłego człowieka w życiu dziecka? Czym skutkuje brak właściwych relacji dziecko - dorośli? Co dzieje się z młodymi ludźmi, którzy nie dostają uwagi i zrozumienia od dorosłych? Na takie pytania odpowiadzi szukali uczestnicy projektu „Widzę - rozmawiam - reaguję”.

O zagrożeniach czyhających na współczesną młodzież już we wrześniu, gdy rozpoczynała się kolejna edycja kampanii. Pytania, które wówczas postawiono są uniwersalne, dotyczą każdego miejsca i czasu. Warto więc do nich wrócić dzisiaj i przyjrzeć się jak nieobecność ważnych dorosłych wpływa na zachowania młodych.

Dr Aleksandry Piotrowskiej nie trzeba nikomu przedstawiać. W świecie pedagogów jest niekwestionowanym autorytetem. Jej pojawienie się na spotkaniach wywołuje zawsze spore poruszenie. Mówi jasno, co jest ważne dla prawidłowego rozwoju dziecka. I nie zawsze to, co ma do powiedzenia podoba się dorosłym - rodzicom czy nauczycielom. Zważając, kiedy słyszą, że są wielkimi nieobecni w życiu dzieci, a z alienacją dorosłych mogą wiązać się niepożądane zachowania młodych ludzi. Dr Piotrowska dodaje, że sprawa nie dotyczy wcale dzieci zaniedbywanych - a takie sytuacje na ogół przychodzą na myśl, najczęściej też pokazywane są przez media - ale żyjących w swoich rodzinach, a mimo wszystko mających zbyt mało do czynienia z dorosłymi, nie nawiązujących właściwych i potrzebnych młodym ludziom więzi z dorosłymi.

Obecność dorosłych może pomóc w ukształtowaniu mocnego, silnego, dobrze przechodzącego przez życie człowieka. Natomiast jeśli tego wkładu dorosłych zabraknie lub będzie zdecydowanie zbyt mało, konsekwencje mogą być bardzo poważne.

O rozwoju człowieka decydują różne czynniki. O kilku z nich mówiła dr Piotrowska.

Wyznaczniki biologiczne determinujące rozwój człowieka to nie tylko kolor oczu czy kształt nosa, ale również pewne aspekty psychologiczne. Nie oznacza to jednak, że cięstwo czy nieuczciwość można tłumaczyć genami. Postawy życiowe prezentowane wobec ludzi lub świata wartości nie są determinowane genami, ale kształtowane w trakcie życia.

Środowisko i jego oddziaływanie - zamierzone i niezamierzone, dobre i niedobre - to kolejny element determinujący rozwój. Składa się na niego: miłość jaką dziecko uzyskuje od rodziców, zainteresowanie otrzymane od nauczycieli oraz to, co dzieje się w najbliższym otoczeniu.

Wpływ ma również wycho-



wanie, czyli oddziaływania mające celowy, zamierzony charakter.

Aktywność własna jednostki to czwarty czynnik determinujący rozwój człowieka, który jest wypadkową pozostałych. Jeśli w ramach działań wychowawczych dajemy edukacyjne zabawki, to fakt, że one leżą na półce w pokoju dziecka lub w takie zabawki wyposażone jest przedszkole, nie powodują automatycznie stymulacji rozwoju. To, co wpływa na rozwój - to aktywność dziecka, bawienie się zabawkami. Możemy kupować wspaniałe książki, ale jeśli dziecko nie będzie ich słuchać, czytać, nie będzie przeżywać tego, z czym się w nich spotka trudno mówić o oddziaływaniu. Na rozwój wpływa bowiem to, co rozwijający się człowiek robi sam.

Czy rodzice są w stanie wpływać na rozwój dziecka? Oczywiście. Mogą dostarczać różnego rodzaju bodźców. Dbać, by w otoczeniu młodego człowieka znalazły się określone książki, zabawki, filmy, obrazki. Troszczyć się, by dziecko słyszało od nich określone słowa. Ważnym bodźcem, którego dostarczają są ich zachowania, traktowane jako wzory postępowania, które dziecko może przejąć. Powodują one motywowanie, pobudzanie dziecka do wykonywania różnych aktywności. Stymulować rozwój oznacza oddziaływać na aktywność dziecka. Nie może się to jednak odbywać bez udziału dorosłego, który odrywając się na moment od telefonu czy laptopa rzuci „Ty byś zostawiła ten telefon i poczytała coś wartościowego”, „Przestań grzebać w internecie, za lekcje się zabierz”. Tymczasem niektórzy uważają, że w ten sposób odbywa się praca wychowawcza rodziców - pobudzają do działania swoje dzieci? Pobudzają, ale takie działania są absolutnie nieskuteczne. Trzeba motywować dziecko, zachęcać je na różne

sposoby w zależności od wieku, od tego jacy są jego rodzice (czasem zachętą jest zaproszenie do wspólnej aktywności lub znalezienie obszaru, w którym dziecko będzie działało - rozwijanie pasji językowych, sportowych, muzycznych, plastycznych). Warto pamiętać, że wspólne aktywności, projekty, eksperymenty stwarzają olbrzymie możliwości nie tylko przed rodzicami, ale też przed nauczycielami, trenerami, instruktorami. Do prawidłowego rozwoju niezbędny jest dorosły współpracujący z dzieckiem, obecny na co dzień w jego życiu.

Należy odrzucić stwierdzenia, które czasem w przestrzeni publicznej słychać, że w XX wieku zapoczątkowany został „dzieciocentryzm” i dzieci zaczęliśmy w rodzinach i społeczeństwie stawiać w centrum, organizując życie podporządkowane im.

- Chyba przesadzamy. Przecież przez całe tysiąclecia nie przywiązywano takiej wagi do dzieci, nie zajmowano się nimi tak przesadnie a jakoś gatunek ludzki przetrwał - można usłyszeć od niektórych osób.

Rzeczywiście? Czy w dawnych wiekach nie było miejsca na udział dzieci w życiu większych grup? Czy dawniej dorośli nie byli obecni w życiu rozwijającego się pokolenia? Pewnie rodzice w znakomitej większości nie zastanawiali się do jakiej szkoły posłać swoje dzieci, wiele nie posiadało umiejętności czytania i pisanie. Nie oznacza to jednak, że w rodzinach nie było bliskich relacji. Dzieci towarzyszyły rodzicom na co dzień w wykonywaniu ich aktywności zawodowych - w rodzinie chłopskiej dziecko od najmłodszych lat uczestniczyło w pracach jako członek grupy roboczej (wychowywanie przez towarzyszenie), małe dzieci oddawano do terminu. Dorosli byli w każdej chwili obecni w życiu młodego człowieka. Od tego momentu zmieniły się uwarunkowania. Z pewnością jednak

nie można powiedzieć, że dopiero XX wiek uzmysłowił dorosłym potrzebę obecności w życiu dziecka.

Nie sposób wskazać wszystkich negatywnych skutków nieobecności dorosłych w życiu dziecka. Aleksandra Piotrowska wskazała dwa ważne obszary. Zwróciła uwagę na konsekwencje ponoszone przez dzieci w różnych okresach rozwojowych (od niemowlęctwa po nastolatki). Przypomniła fundamentalną prawdę. Żeby mieć możliwość oddziaływać wychowawczych, trzeba z dzieckiem być. Obecność dorosłego rodzi możliwość stworzenia podłoża psychologicznego, uruchamia wiele mechanizmów i zjawisk niezbędnych do prawidłowego rozwoju. Konsekwencje obecności dorosłego - relacja, więc jaka powstaje między dzieckiem a dorosłym to najlepsza profilaktyka w zaburzeniach zachowań, funkcjonowaniu. Możemy narzekać na współczesne rodziny i na to, co się w nich dzieje, wytykać mnóstwo niedoskonałości i wad, ale nikt nie wpadł na to, co lepszego może spotkać człowieka niż życie w rodzinie, choć bywają sytuacje, w których rodzina nie sprawdziła się. Jednak generalnie rodzina ma do spełnienia najważniejszą rolę. A jeśli dorośli zabraknie? W takiej sytuacji najpoważniejszą konsekwencją będzie brak poczucia bezpieczeństwa.

Co musi być spełnione, aby dziecko czuło się bezpieczne? Są cztery elementy: zaspokojenie elementarnych potrzeb (np. posiadanie dachu nad głową, zaspokojenie głodu i podstawowych potrzeb emocjonalnych, przekonanie że jest członkiem grupy, która będzie się o nie troszczyć), ochrona przed ciętami zewnętrznymi, spójność i stałość tworzących ram rozwoju, poczucie akceptacji.

Paradoks - jeśli ktoś chciałby wychować dziecko całkowicie bezstresowo sprawi, że dziecko

nie będzie miało poczucia bezpieczeństwa. Pojawi się poczucie, że czegoś nie rozumie, nie wie czym kierować się w postępowaniu wobec innych.

Niebawale ważne w rozwoju dziecka jest przywiązanie. Nie może ono pojawić się bez obecności dorosłych. Alienacja, zajęcie swoimi sprawami ważniejszymi niż dziecko uniemożliwiają pojawienie się przywiązania. A czym jest przywiązanie? Przywiązanie to relacja, więź, długotrwały emocjonalny związek między dzieckiem a opiekunem. Jest tak ważne, ponieważ to pierwowzór wszystkich późniejszych relacji społecznych w życiu dziecka. To jak przebiegało i w jaki sposób zostało ukształtowane, gdy dziecko miało rok, dwa lata czy pięć lat wpływa na to jak pięćdziesięcioletniolatek przystosowuje się do roli babci czy dziadka, do wchodzenia w relacje z sąsiadami po przeprowadzce w nowe miejsce. Niektórym wydaje się, że pionizacja ciała, poruszanie się, mowa to najważniejsze zdołbycze, które należy wypracować do trzeciego roku życia. Tymczasem to nawiązanie przywiązania jest podstawową zdobyczą wczesnego rozwoju i warunkiem dalszych osiągnięć rozwojowych dziecka.

Przywiązanie pełni dwie funkcje - biologiczną i psychologiczną. Od strony biologicznej zwiększa szanse dziecka na przeżycie (gwarantuje, że opiekun nie zapomni nakarmić, nie opuści dziecka). Od strony psychologicznej zapewni poczucie bezpieczeństwa. Jeśli dziecko będzie je miało, podejmie rolę poszukiwacza. Przywiązanie będzie sprzyjało eksploracji otoczenia i rozwojowi kompetencji poznawczych i społecznych. Dziecko czujące się bezpiecznie bada, oddala się od opiekuna, rozkłada przedmioty na elementy, dotyka, ogląda, pyta „A co tam masz? Co robisz? Gdzie idziesz? Po co? Dlaczego?”. Bez przywiązania nie ma bezpiecz-

nej eksploracji. Rolą rodziców jest bycie „bezpieczną bazą” i „bezpieczną przystanią”. Dziecko musi mieć pewność, że gdziekolwiek pójdzie jest miejsce, w którym zostało wyposażone w umiejętności, dobre, ciepłe myśli, życzenie powodzenia na drogę. Wie też, że jeśli coś się nie uda, poniesie porażkę ma dokąd wrócić. „Bezpieczna przystań” to miejsce, w którym przyjmą, pocieszą, utulą, pomogą przygotować się do następnej wyprawy.

Przywiązanie kształtuje się na ogół około pierwszego roku życia. Nie zakłada, że opiekun będzie stale w zasięgu wzroku dziecka. W miarę jak dziecko rośnie, musi oddalać się coraz bardziej od rodziców. Przywiązanie działa jak termostat w lodówce. Dopóki w lodówce jest odpowiednia temperatura, termostat trzyma silnik wyłączony. Natomiast jeśli temperatura zacznie rosnąć, włącza się termostat. Z przywiązaniem jest podobnie. Jeśli dziecko mające poczucie bezpieczeństwa zaczyna buszować po pobliskim placu zabaw i wszystko jest w porządku, nie zwraca uwagi na rodziców. Jeśli wydarzy się cokolwiek niepokojącego, woła rodziców, płacze, domagając się uwagi. W dziecku pojawia się potrzeba fizycznej bliskości, zaczyna działać przywiązanie. Gdy poczucie bezpieczeństwa zostanie odzyskane, dziecko ponawia próby penetrowania otoczenia.

A co dzieje się, jeśli opiekuna brak lub nie reaguje on na sygnały płynące od dziecka? Wówczas system przywiązania jest chronicznie wzbudzony i zaburza inne motywy działania (np. ciekawość, chęć bycia aktywnym, uczenia się), dziecko przeżywa chroniczną traumę, pojawia się zwiększona tendencja do agresji i autoagresji, wycofywania się, uzależnień.

MM

Życie na sportowo

Redaguje: Kamil Sulej
m@il: ksulej@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 360
www.zyciesiedleckie.pl

Sparingi w cieniu drastycznego wyroku

II LIGA

Pogoń Siedlce ma za sobą dwa pierwsze sparingi w 2021 roku. Więcej uwagi przykuła jednak decyzja Panelu Dyscyplinarnego II Instancji POLADA w sprawie zawodników zamieszanych w aferę dopingową.

Pogoń Siedlce - Podlasie Białe Podlaska 2:2 (1:0)

Pierwotnie biało-niebiescy mieli zmierzyć się z II-ligowym Zniczem Pruszków, jednak klub z Mazowsza zmienił plany. Siedlczanie uratowali termin dzięki awaryjnemu sparingowi z rywalem zza miedzy. W składzie Pogoni pojawiły się trzy nowe twarze: hiszpański środkowy obrońca Javier Bernal (ostatnio Almagro CF), boczny obrońca Przemysław Misiak (rezerwy) oraz 17-letni ofensywny pomocnik lub napastnik Wiktor Bućko.

W 11 minucie pierwszą groźną akcję przeprowadzili goście z Białej Podlaskiej. Olaf Martynek nie zdołał jednak pokonać Bartosza Klebaniuka, który przeszedł do Pogoni z Orłąt Radzyń Podlaski. Gólkiper pochodził spod Białej Podlaskiej, ale nigdy nie grał w Podlasiu. W 19 minucie Bartosz Rymek uruchomił Miłosza Przybeckiego, a ten wykorzystał sytuację sam na sam z Wiktorem Krasowskim. Dziesięć minut później piłka ponownie znalazła się w bramce III-ligowca. Sęk w tym, że przy strzale Bartłomieja Olszewskiego jeden z jego kolegów będąc na spalonym utrudnił skuteczną interwencję gólkiperowi rywali. Podlasie odpowiedziało strzałem ekspozycyjnym Macieja Wojczuka nad poręczką. W 36 minucie Miłosz Przybecki oddał groźny strzał obok słupka. Tuż przed końcem pierwszej połowy powinno być 2:0 dla siedlczan, ale przebojowa akcja Franciszka Wróblewskiego zakończyła się strzałem w słupkę.

W drugiej połowie w obu drużynach doszło do licznych zmian. Lepiej na nich wyszło Podlasie. W 56 minucie Olaf Martynek doprowadził do remisu. Nie obyło się bez pomocy rykoszetu od nogi Dominika Barciaka. Po chwili strzał skrzydło-



wego Podlasia zatrzymał Albert Posiadała. W 72 minucie III-ligowiec niespodziewanie objął prowadzenie. Urodzony w 2003 roku Bartosz Buraczewski trafił przy dalszym słupku po indywidualnej akcji. W końcówce meczu dwóch dogodnych sytuacji nie wykorzystał Kacper Dmistrak. W międzyczasie do wyrównania doprowadził Piotr Pierzchała, który odnalazł się pod bramką rywali po centrze z rzutu różnego. Po raz kolejny okazało się, że nominalny środkowy obrońca ma nosa do strzelania goli. Sparing Pogoni z Podlasiem zakończył się remisem 2:2.

BRAMKI: Przybecki 19, Pierzchała 89 - Martynek 56, Buraczewski 72.

POGOŃ: Klebaniuk (46 Posiadała) - Ocenas (46 Piotrowski), Repka (46 Barciak), Bernal (46 Brodziński), Olszewski (46 Misiak) - Więdocha (46 Baidoo), Sewerzyński (46 Nojszewski), Rymek (46 Marciniec), Kołodziej (46 Bućko), Wróblewski (46 Kozłowski) - Przybecki (46 Pierzchała).

Górnik Łęčna - Pogoń Siedlce 3:0 (2:0)

Mecz od początku przebiegał pod dyktando Górnika. Już w 2 minucie ekipa z I ligi mogła wyjść na prowadzenie, ale rzut karny wykonywany przez Pawła Wojciechowskiego obronił Klebaniuk. Chwilę później łącząc zdobyli bramkę, gdy po rzucie różnym w zamieszaniu

najlepiej odnalazł się Bartosz Śpiączka i umieścił piłkę w siatce. W kolejnych fragmentach to Górnik cały czas stwarzał lepsze okazje, jednak dobrze w bramce spisywał się młodzieżowiec Pogoni. W 38 minucie po kolejnym rzucie różnym zrobiło się 2:0, a tym razem na listę strzelców zdołał wpisać się Kamil Pajnowski.

W drugiej odsłonie obraz nie uległ zmianie i to Górnik był ekipą, która kreowała groźniejsze sytuacje. Po upływie godziny rywalizacji podpieczeni Kamila Kieresia zadali kolejny cios, kiedy to skutecznym łobem popisał się Bartłomiej Kukułowicz. W kolejnych minutach łącząc zdobyli jeszcze podwyższyć prowadzenie, ale ta sztuka im się nie udało. Dodatkowo Pogoń zakończyła mecz w osłabieniu, gdy w 89 minucie z urazem murawę opuścił Franciszek Wróblewski. Ostatecznie spotkanie zakończyło się triumfem pierwszoligowca 3:0.

W ekipie Pogoni wystąpili testowani Przemysław Żukowski, po raz kolejny Javi Bernal oraz Jakub Jopek z drużyny rezerw. Dwaj pierwsi piłkarze zakończyli testy w siedleckim klubie. Jedną nogą w Pogoni jest Krzysztof Danielewicz. Realny jest też powrót Dominika Sadzawickiego. 30 stycznia Pogoń zmierzy się z Polonią Warszawa.

BRAMKI: Śpiączka 3, Pajnowski 38, Kukułowicz 61.

POGOŃ: Klebaniuk (46 Posiadała) - Ocenas (46 Nojszewski), Pierzchała (46 Brodziński), Bernal, Olszewski (62 Jopek) - Więdocha (46 Kozłowski II), Marci-

niec (46 Sewerzyński), Piotrowski (46 Repka), Rymek (46 Kołodziej), Baidoo (46 Wróblewski) - Przybecki (46 Żukowski).

Afera dopingowa cd.

Afera dopingowa z października 2019 roku ma swój ciąg dalszy. Piłkarze zamieszani w całą sytuację zostali zdysqualifikowani na cztery lata.

Panel Dyscyplinarny II Instancji w środę rozpatrywał sprawę Pogonistów, która wpłynęła z odwołania WADA, czyli Światowej Agencji Antydopingowej. Uznano, że przyjęcie infuzji dożylnych przez zawod-

ników było celowe, oraz że zawodnicy nie udzielili znaczącej pomocy. W związku z tym nałożono karę czterech lat dyskwalifikacji.

Kara ta dotyczy sześciu zawodników. Zdysqualifikowani na tak długi okres zostali Aya Diouf, Tomasz Margol, Marcin Kozłowski I, Piotr Smółch, Kacper Falon oraz Sebastian Krawczyk. Karę w zawieszeniu otrzymał natomiast siódmy z zamieszanych w aferę zawodników Artur Balicki, który jako pierwszy zdecydował się na współpracę z POLADĄ.

Na drastyczny wyrok zareagowali zawieszeni piłkarze. Obie wypowiedzi z portalu weszlo.com.

Smółch: - To jest skandal i pokazówka. Od początku współpracowałem z POLADĄ. Tłumaczyliśmy kto nam kazał zrobić wlewy, jak to wyglądało. Od razu o wszystkim mówiliśmy. Od samego początku byliśmy na każde ich wezwanie. Dlatego pierwszy wyrok z ich strony to pół roku. Ale WADA zrobiła z nich pośmiewisko i dała nam cztery lata. Nie wiem jak wygląda między nimi ta współpraca. Aktualnie według jednego podmiotu współpracowali, według drugiego nie współpracowali.

Kozłowski I: - Skandal. Kabaret. Niezrozumienie. niesprawiedliwość. Jak można dostać maksymalny wymiar kary za coś, co nie jest naszą winą? Byli piłkarze, którzy brali doping świadomie, sami się na niego

decydowali i dostawali za to o wiele mniejsze kary. Nie będę podawał nazwisk, ale każdy sam sobie może sprawdzić jaką karę dostał piłkarz, który brał sterydy. Albo inny piłkarz, który sam poszedł na kropiówkę i dostał rok. I nam za coś, co nakazano całej drużynie, wlepiają maksymalną karę?

Oświadczenie w sprawie wyroku wydała też Pogoń Siedlce, a konkretnie prezes Rafał Maletka.

"Klub MKP Pogoń Siedlce otrzymał informacje o zmianie orzeczenia w postępowaniu antydopingowym prowadzonym wobec piłkarzy w związku z zaistniałą sytuacją w październiku 2019 r. Wydarzenia te miały miejsce jeszcze przed objęciem przeze mnie funkcji Prezesa Klubu, niemniej rozumiejąc bardzo trudną sytuację piłkarzy, chcemy zapewnić im odpowiednie wsparcie, ponieważ zdajemy sobie sprawę z ich położenia. Jednocześnie Klub zawsze w pełni respektuje orzeczenia organów WADA. Podejmujemy odpowiednie działania celem zabezpieczenia niezakłóconego funkcjonowania drużyny i klubu. W mojej ocenie niezbędne jest również podjęcie przez Klub odpowiednich działań w celu wyciągnięcia konsekwencji wobec osób oczywiście odpowiedzialnych za całą sytuację, która spowodowała nieocenione szkody wizerunkowe oraz materialne po stronie Klubu".

KAMIL SULEJ



SPONSOR STRATEGICZNY



SPONSOR GENERALNY



SPONSORZY



SPONSORZY AKADEMII MKP



PARTNERZY



Mecz walki dla węgrowianek



SIATKÓWKA KOBIEC

W meczu 17 kolejki II ligi siatkówki kobiet Nike Węgrów pokonała Ósemkę Siedlce 3:0.

Pierwszy w tym roku wyjazdowy mecz, siedlecka Ósemka zagrała w pobliskim Węgrowie. W obecnym sezonie zdecydowa-

nie wyżej notowane są akcje siatkarek Nike, które walczyły o wejście do najlepszej dwójki. W październikowym starciu obu zespołów, górą w Siedlcach był zespół Nike, który pokonał Ósemkę w pięciu setach.

Gospodynie bezproblemowo wygrały pierwszego seta do dziewiętnastu. Najwięcej emocji było w drugiej partii. Przy stanie 24:24 błąd popełniła Ilona Betke, która zaatakowała w środek siatki. Decydujący punkt zawodniczki Nike zdobyły dzięki do-

brej postawie w obronie i sprytowi środkowej, która skończyła drugą partię za pomocą ataku z przechodzącej piłki. W trzecim secie zawodniczki z Siedlec straciły wiarę w to, że uda się tego dnia ugrać w Węgrowie choćby punkt.

To był mecz walki. Siatkarki miłej dla oka było niewiele. Punkty nie były zdobywane po dobrych akcjach, ale po błędach przeciwnika. Wyrastamy na trzecią siłę ligi. W tym roku nie zakładaliśmy murowanego

awansu, ale zrobimy wszystko, żeby powalczyć o miejsce w barażach o I ligę - powiedział trener Robert Kupisz.

W następnej kolejce podopieczne Jarosława Plewińskiego zagrają na swojej hali z AZS LSW Warszawa. Spotkanie odbędzie się w sobotę 30 stycznia o godzinie 14. Nike czeka pauza.

AZS AWF Warszawa - Ósemka Siedlce 3:0 (25:19, 26:24, 25:14)

NIKE: Baranowska, Bielińska, Panufnik, Rajkowska, Słowik, Trocińska i Kucharska (libero) oraz Frączek, Pazio, Piasecka, Swiniarska.

ÓSEMKA: Betke, Brzuzy, Grzelak, Krzymowska, Michałek, Prus-Jezierska i Pacholak (libero) oraz Banasiak.

17 KOLEJKA (23 STYCZNIA): AZS LSW Warszawa - AZS AWF Biała Podlaska 3:1, Chemik SMS Olsztyn - BAS Białystok 1:3, LTS Legionovia Legionowo - Wojskowe Warszawa 3:0, Sparta Warszawa - AZS AWF Warszawa 0:3. Pauza: Krótka Mysiadło.

1. AZS AWF W. 15 45 45-1
2. BAS 15 33 38-20
3. NIKE 16 33 37-20
4. LEGIONOVIA 15 27 30-24
5. SPARTA 16 23 31-32
6. KRÓTKA 15 20 26-29
7. CHEMIK 15 18 25-32
8. ÓSEMKA 15 18 24-33
9. AZS AWF B. P. 15 18
10. AZS LSW 16 14 21-40
11. WOJSKOWE 15 3 8-44

WLKS wygrał z pandemią

SPORT MŁODZIEŻOWY

Zespół Sportu Młodzieżowego działający przy Instytucie Sportu w Warszawie opracował ranking SSM za 2020 rok.

Co kryje się pod skrótem SSM? System Sportu Młodzieżowego. W tworzonej od wielu lat bazie danych można znaleźć klasyfikacje głównych, ogólnopolskich imprez sportowych.

Na 707 zaplanowanych imprez sportowych w pandemicznym 2020 roku do skutku doszło 686 (97%). Ostateczny rankingi obejmują: 76 sportów, 686 wydarzeń sportowych, ponad 4 000 klubów, ponad 60 000 zawodników, 16 województw, 373 powiaty (co stanowi 98% wszystkich powiatów w Polsce) i 919 gmin (37% wszystkich gmin).

Najwyżej sklasyfikowaną organizacją z naszego regionu jest WLKS Siedlce-Nowe Iganie. Wielosekcyjny klub zajął 22 miejsce i zgarnął 496,5 pkt. Jak wypadły inne kluby z Siedlec? MKS Pogoń zajął 157 miejsce (168,17), zaś UKS Rawa był 298 (113,5). Pozostałe kluby nie załapały się do pierwszej pięćsetki.

Miński Klub Sportowy Taekwondo został sklasyfikowany na 311 lokacie (110). 479 miejsce z 81,98 pkt zajął ŁKS Orleń Łuków, zaś 498 miejsce z 79,31 pkt - MPKK Sokółów Podlaski.

Równych nie miał sobie AZS-AWF Katowice, który zbierał 1953,06 pkt. Drugie miejsce przypadło KS AZS AWF Warszawa (1542,99), a trzecie OŚ AZS Poznań (1530,21).

Jeżeli chodzi o powiaty to siedlecki zajął 56 miejsce (triumfował warszawski). Gmina Siedlce była 65. Biorąc pod uwagę kategorię wojewódzką to na Mazowszu od powiatu siedleckiego lepiej punktowały cztery (warszawski, radomski, piaseczyński i sochaczewski), zaś gmina Siedlce uplasowała się na podium za Warszawą i Radomiem.

KS



Zespół Sportu Młodzieżowego
Instytut Sportu w Warszawie

Legion pokazał siłę



KOSZYKÓWKA

Basket Siedlce nie zdołał wygrać na trudnym terenie w Legionowie.

W meczu pierwszej rundy Basket poradził sobie z Legionem. Rywale pałali żądzą rewanżu, a do tego byli napędzeni siłą z własnej hali, na której w tym sezonie ograli każdego.

Przemysław Lewandowski i spółka od pierwszych minut narzucili wysokie tempo. Siedlczanie obudzili się przy stanie 11:0, ale i tak długimi fragmentami byli w odwrocie. Legion nieustannie napierał i do przerwy prowadził 53:23.

W drugiej połowie legio-

wianie nieco spuścili z tonu. Przewaga punktowa jednak rosła. W momencie końcowej syreny zatrzymała się na 48 punktach. Basket przegrał 45:93.

31 stycznia o 17:00 siedlczanie podejmą UKS Gim 92 Ursynów Warszawa. **KAMIL SULEJ**

KS Legion Legionowo - UKS Basket Siedlce 93:45 (28:14, 25:9, 20:12, 20:10)

BASKET: Kołodziński 9, Lipiński 9, Wasilewski 8, Gustołek 6, Kalicki 6, Bosek 3, K. Borkowski 2, M. Borkowski 2, Grochowski.

Na plus tylko Maślanka



KOSZYKÓWKA KOBIEC

Koszykarki z Sokółowa Podlaskiego przegrały 61:82 z KKS Olsztyn.

MPKK ponownie musiał radzić sobie w młodzieżowym składzie. Podopieczne Rafała Haponika - pomimo ambicji - nie były w stanie nawiązać wyrównanej

walki z bardziej ogranymi olsztyniankami. Paulina Kuras zagrała niecałe siedem minut i nie zdobyła ani jednego punktu. Zabrakło na parkiecie kontuzjowanej Katarzyny Jaworskiej.

KKS grał przez cały mecz na równym poziomie. W każdej kwarcie zdobywał około 20 punktów. Tej regularności brakowało sokołowiakom. Drużyna Haponika przegrała drugi mecz z rzędu. Tym razem 61:82.

Dobry występ w sokołowskim trykocie zaliczyła Wiktoria Maślanka. 18-letnia zawodniczka zdobyła 18 punktów. To było najlepsze indywidualne osiągnięcie tego dnia.

30 stycznia MPKK podejmie MKS Pruszków.

KAMIL SULEJ

KKS Olsztyn - MPKK Sokółów Podlaski 82:61 (23:17, 19:17, 20:14, 20:13)

MPKK: Maślanka 18, Zdrodowska 12, Dec 8, Iwaniuk 7, Jastrzębska 7, Karpiszek 5, Dziukowska 2, Welenc 2, Jurczak, Kuras, Zieniewska.



MKS Pogoń Siedlce wspierają



ŻYCIE SIEDLECKIE



Posiłki z Republiki Południowej Afryki

RUGBY

Pochodzący z Republiki Południowej Afryki Ashwill Botha został nowym zawodnikiem Pogoni.

Botha może występować na pozycji łącznika ataku lub obrońcy. Jego cechą rozpoznawczą są dynamiczne akcje.

22-letni zawodnik pochodzi z Republiki Południowej Afryki. Przed osiągnięciem pełnoletności grał w Griquas Grant Khomo. Później występował w takich drużynach jak Cheetahs, Pumas i Blue Bulls. Wiosną spróbuje swoich sił w polskiej Ekstralidze w barwach Pogoni.

Botha został odebrany z lotniska przez przedstawicieli klubu. Po odbyciu przymusowej kwarantanny dołączy do treningów z drużyną.



WYWIAD Z BOTHĄ

Kiedy zacząłeś grać w rugby?
Pierwsze kroki stawiałem, gdy miałem 13 lat.

Co uznajesz za swoje mocne strony?
Uwielbiam kontratakować.

Powiem więc, że za swoją mocną stronę uważam grę w ataku. Moją zaletą jest dobra praca nóg i celność kopów. Jestem pewny siebie i swoich umiejętności.

Co możesz powiedzieć o swojej karierze w ojczyźnie, czyli Republice Południowej Afryki?

W RPA poznałem tajniki. Nauczyłem się wiele, szczególnie za młodu. Uważam się za pojętnego ucznia i chce dalej się rozwijać.

Dlaczego wybrałeś polską Ekstraligę?

To bardzo dobra liga, w której będę miał szansę zaprezentować i podnieść swoje umiejętności.

Jakie są twoje pierwsze wrażenia po przyjeździe do Polski?

Profesjonalizm i ciężka praca mogą pomóc Polsce w rozwoju w rugby. Widzę przyszłość naszego sportu w jasnych barwach.

Jaka jest twoja wiedza o Pogoni, twojej nowej drużynie?

Wiem, że Pogoń to coś wyjątkowego. Drużyna jest jak rodzina. Zostałem bardzo ciepło powitany w Siedlcach. Poznałem działaczy, którzy okazali się profesjonalistami. Każdy zagraniczny zawodnik liczy na takie traktowanie w nowym kraju.

Czego fani Pogoni mogą się po tobie spodziewać?

Kibice Pogoni mogą spodziewać się magicznej rundy w moim wykonaniu, ponieważ jestem zawodnikiem, który może odmienić losy meczu. Lubię dominować, ale najważniejsze jest dla mnie dążenie do celu. A w Pogoni mamy go i chcemy go osiągnąć.

ROZMAWIAŁ: KS

PLANY NA WIOSNĘ

Siedleccy rugbiści nie będą narzekać na nudę wiosną, gdyż w Ekstralidze będzie co nadrobić.

Start rundy wiosennej został potwierdzony przez władze Ekstraligi. Rewanże rozpoczną się w weekend 20-21 marca. Zanim jednak do oficjalnego rozpoczęcia części rewanżowej przyjdzie nadrobić zaległości z jesieni. Pogonistom pozostały do rozegrania domowe spotkania z Juwenią Kraków i Lechią Gdańsk.

Siedlczanie zaczną rundę rewanżową od wyjazdowego meczu z Budowlanymi Lublin. Jeżeli koronawirus ponownie nie pokrzyżuje szyków ligowcom to sezon zasadniczy będzie finiszował na w połowie czerwca. W pierwszy tydzień lipca dojdzie do finału Ekstraligi.

W siedmiu dotychczas rozegranych meczach Pogoń zgromadziła 22 punkty i zajmuje miejsce na podium. KAMIL SULEJ

Zaległy mecz 6 kolejki (27-28 lutego)

MKS Pogoń Awenta Siedlce - Juwenia Kraków

Zaległy mecz 8 kolejki (6-7 marca)

Pogoń - Lechia Gdańsk

10 kolejka (20-21 marca)

Budowlani Lublin - Pogoń

11 kolejka (27-28 marca)

Pogoń - Arka Gdynia

12 kolejka (10-11 kwietnia)

Master Pharm Rugby Łódź - Pogoń

13 kolejka (1-2 maja)

Pogoń - Ogniwo Sopot

14 kolejka (15-16 maja)

Sparta Jarocin - Pogoń

15 kolejka (22-23 maja)

Juwenia - Pogoń

16 kolejka (29-30 maja)

Pogoń - Skra Warszawa

17 kolejka (12-13 czerwca)

Lechia - Pogoń

18 kolejka (19-20 czerwca)

Pogoń - Orkan Sochaczew.




Olimpijski spokój KPS Siedlce

SIATKÓWKA

Jeżeli podopieczni Mateusza Grabdy utrzymają formę z ostatnich spotkań to stać ich na zakończenie rundy zasadniczej na znakomitym czwartym miejscu.

Pierwszy set nie wyszedł KPS. Daleka podróż skutecznie wybiła z uderzenia siedlczan, którzy przegrali do 21. Druga partia była popisem drużyny Grabdy. KPS wrzucił najwyższe obroty i ani na chwilę nie spuścił z tonu. Kolejna odsłona była niezwykle nerwowa. Wszyscy na parkiecie zdawali sobie sprawę, że zwycięzca trzeciego seta będzie miał punkt w garści i perspektywę wywalczenia trzech.

Siedlczanie wykazali więcej wyrachowania w zaciętej końcówce. Tak samo było w czwartym secie, który przesądził o tym, że KPS przywiozł z dalekiego wyjazdu pełną pulę. Mecz nie należał do najpiękniejszych, ale wygrane końcówki i kolejne trzy punkty na koncie są najważniejsze - spuentował występ swojej drużyny trener Grabda.

W tym momencie siedlczanie plasują się na szóstej lokacie. Dzięki zwycięstwu za trzy punkty w Sulęcinie mają cztery punkty przewagi nad Avią Świdnik



FOT. JANUSZ MAZUREK

i pięć nad Mickiewiczem Kluczbork, tyle że siatkarze z województwa opolskiego rozegrali jeden mecz mniej. Wypadnięcie z pierwszej ósemki raczej KPS nie grozi. Mało tego, siedlczanie mogą zerkać w górę, ponieważ strata do piątego Norwida Częstochowa to tylko cztery oczka, zaś do czwartej Gwardii Wrocław - pięć.

Do końca rundy zasadniczej pozostało siedem spotkań. 30 stycznia o 17:00 KPS podejmie ZAKSĘ Strzelce Opolskie.

KAMIL SULEJ

Olimpia Sulęcina - KPS Siedlce 1:3 (25:21, 15:25, 24:26, 22:25)

KPS: Bereza, Górski, Kupka, R. Nowak, Strulak, Wójcik i Waloch (libero) oraz Kańczok, Pawlun, Szymański.

19 KOLEJKA (21-23 STYCZNIA): AZS AGH Kraków - Mickiewicz Kluczbork 3:1, BBTS Bielsko-Biała - Wisła Bydgoszcz 0:3, Gwardia Wrocław - BAS Białystok 3:1, Krispol Września - LUK Politechnika Lublin 0:3, Lechia Tomaszów Mazowiecki - Avia Świdnik 3:0, ZAKSA Strzelce Opolskie -

Norwid Częstochowa 1:3. Pauza: MCKiS Jaworzno.

1. BBTS 18 48 51-17
2. POLITECHNIKA 17 43 45-12
3. VIŚLA 17 42 49-19
4. GWARDIA 18 36 42-26
5. NORWID 18 35 40-28
6. KPS 18 31 37-30
7. AVIA 18 27 33-34
8. MICKIEWICZ 17 26 33-32
9. AZS AGH 18 22 31-40
10. OLIMPIA 18 21 26-37
11. ZAKSA 18 20 28-39
12. LECHIA 18 19 31-43
13. KRISPOL 18 13 21-46
14. BAS 18 11 21-50
15. MCKiS 17 5 14-49

LEKKOATLETYKA

Siedlce ugoszczą chodźarzy Polski Związek Lekkiej Atletyki opublikował kalendarz na najbliższe lata.

Najważniejszym punktem kalendarza są 98 PZLA Mistrzostwa Polski, które w 2022 roku zorganizują Suwałki. W tym roku gospodarzem będzie Poznań. Impreza odbędzie się w dniach 25-27 czerwca.

Siedlce będą za to gościć najlepszych chodźarzy. 6 czerwca 2021 roku odbędzie się mistrzostwa Polski w chodzie na 20 kilometrów.

BIEGI NARCIARSKIE

Staręga blisko podium

Od 21 do 24 stycznia na trasach Centralnego Ośrodka Sportu w Zakopanem odbyły się mistrzostwa Polski seniorów i młodzieżowców.

Blisko medalu był Maciej Staręga (UKS Rawa Siedlce). Reprezentant Polski zajął czwarte miejsce w biegu na 15 km stylem klasycznym. Staręga uplasował się również tuż za podium w parze w team sprincie w parze z Piotrem Sobiczewskim.

Z pierwszej części mistrzostw Polski wyciągam dwa 4 miejsca. Nic specjalnego, ale droga do głównego celu jest jeszcze daleka i wierzę, że obrałem dobry kierunek - skomentował swoje występy Staręga.

UNIHOKEJ

Lepsi od imienniczki

Łochowianie po zaciętym meczu wygrali z Olimpią Osowa Gdańsk.

Gospodarze w pewnym momencie prowadzili 7:4, ale w końcówce trzeciej kwarty drżeli o wynik. Gol Michała Skury w ostatniej minucie uspokoił sytuację, choć najsukceszniejszy z gdańszczan - Marcin Amerek - błyskawicznie odpowiedział. Łochowianie nie dali sobie wydrzeć zwycięstwa.

30 stycznia łochowianie zagrają w Nowym Targu z Góralami.

Olimpia Łochów - Olimpia Osowa Gdańsk 8:7 (2:1, 2:2, 4:4)

BRAMKI: K. Skura x2, M. Skura x2, Sternicki x2, Moleń, D. Skura - Amerek x3, Damps x2, Rusiecki, samobój.

OLIMPIA Ł.: Cęgiel, Oniszk - Grotkowski, E. Guzek, R. Guzek, Kostrzewa, Miszczuk, Moleń, Ł. Sadolewski, M. Sadolewski, D. Skura, K. Skura, M. Skura, Sternicki, Wierchołowski. OPRAC. KS

MIESZKANIA NA SPZEDAŻ

Osiedle na ul. Spokojnej

NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE

- osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
- windy na każdej klatce
- dużo zieleni

Biuro sprzedaży mieszkań:
"Osiedle Spokojna" budynek 1, lok. nr 11

tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI BUDOWLANYCH

25 LAT

MAL-POL BUDOWNICTWO

Mal-Pol Sp. z o.o.
08-110 Siedlce
ul. Targowa 7a

+48 25 644 57 66
biuro@mal-pol.pl

BUDOMATEX

SIEDLCE 08-110, UL. SOKOŁOWSKA 60 A
TEL. 25 632 40 08, TEL. KOM. 509 714 879
WWW.BUDOMATEX.PL

NOWE MIESZKANIA W SIEDLCACH!

KOMFORTOWE MIESZKANIA W CENTRUM!

ŚLONECZNE, ELEGANCKIE, RODZINNE OSIEDLE!

ATRAKCYJNE ROZKŁADY MIESZKAN W POBLIŻU DWORCA PKP!